IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 178)**

z dnia 3 listopada 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 178)

3 listopada 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Sprawozdanie z przeglądu wdrażania Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (COM(2022) 383 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych (8 listopada 2022r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2017) 276, COM(2021) 663 i 664),

III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych (11 listopada 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2022) 400),

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniach 14 i 15 listopada 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Żalek** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Anna Chałupa** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Monika Dołowiec** zastępca dyrektora Departamentu Strategii MFiPR, **Zbigniew Kuźmiuk** i **Jarosław Duda** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Joanna Heger, Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marcin Fryźlewicz** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, już słyszę, że jesteśmy w komplecie, więc możemy zaczynać. Dzień dobry państwu, dzień dobry państwu ministrom, dzień dobry państwu posłom. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Na początku poinformuję państwa, że z uwagi na brak aktów prawnych w agendzie Rady ds. Zagranicznych pkt IV rozpatrzymy tylko w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględ-

nieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

Przechodzimy do pkt I. Rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Sprawozdanie z przeglądu wdrażania Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (COM(2022) 383 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Jacek Żalek. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Żalek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pozwolę sobie oddać głos pani dyrektor Dołowiec, która jest w stałym kontakcie z Komisją i mam nadzieję, że będzie w stanie zaspokoić państwa ciekawość. Nie ma pytań, więc mamy pewną trudność.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii MFiPR Monika Dołowiec:

Monika Dołowiec. Rozumiem, że mam krótko przedstawić stanowisko rządu do sprawozdania. Sprawozdanie Komisji Europejskiej dla PE jest wymagane rozporządzeniem dotyczącym instrumentu odbudowy i zwiększenia odporności, jest składane raz na rok. To było pierwsze sprawozdanie złożone 29 lipca przez Komisję, które ma charakter raczej informacyjny, niewiele jest w nim analiz. Komisja przedstawia stan uruchomienia krajowych KPO i zestawienie informacji pod różnymi kątami, między innymi w kontekście sześciu filarów tematycznych, czyli jak KPO się wpisują w filary tematyczne, których realizacji służy instrument odbudowy. Polskie KPO, w związku z tym, że decyzja dotycząca naszego KPO została zatwierdzona w drugiej połowie czerwca, jest tylko wzmiankowane właściwie w czterech miejscach, więc z tego punktu widzenia stanowisko rządu jest następujące: przyjmujemy do wiadomości sprawozdanie Komisji Europejskiej dotyczące KPO. Raczej nie jest to dokument z naszego punktu widzenia bardzo interesujący. Wydaje mi się, że dużo bardziej interesujący będzie kolejny raport przedstawiony w następnym roku, bo będzie miał charakter bardziej analityczny, czyli będzie już…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam bardzo państwa z mediów. Szanujemy wolność mediów, ale w tej chwili trwa posiedzenie komisji sejmowej i proszę nam nie utrudniać pracy. Na pewno posłowie z chęcią się wypowiedzą i państwo ministrowie, ale na zewnątrz. Proszę kontynuować, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MFiPR Monika Dołowiec:

Czyli już z pewnością następne sprawozdanie będzie miało charakter bardziej analityczny, czyli będzie analizowało pierwsze efekty realizacji programów odbudowy w krajach członkowskich, natomiast to sprawozdanie ma charakter bardziej informacyjny, więc z tego punktu widzenia nie ma szczególnego stanowiska rządu, tylko po prostu przyjmujemy je do wiadomości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Posłem sprawozdawcą do dokumentu jest pan poseł Dariusz Joński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję bardzo. Chcę powiedzieć, że to jest po pierwsze smutny dzień, dlatego że rozmawiamy na temat rocznego sprawozdania Komisji Europejskiej z przeglądu wdrażania instrumentu na rzecz odbudowy i zwiększenia odporności, czyli mówimy o wydatkowaniu środków z KPO, i będziemy rozmawiać na temat tego, jak inne kraje europejskie wydawały te pieniądze, ale niestety Polska tym się nie może poszczycić, dlatego że nie wystąpiła o te pieniądze. Mówimy tu o kwocie 107 mld zł środków bezzwrotnych, kolejnych 60 mld zł w formie pożyczek. Zamiast wynegocjować te pieniądze, odnoszę wrażenie, że rząd negocjuje i wynegocjo-

wał kary. Na tę chwilę mamy do zapłaty 1 mld 700 tys. zł. To jest, chcę powiedzieć na wstępie, samobójcza polityka rządu, że w tak trudnej sytuacji, w sytuacji największego kryzysu, największych rat kredytowych, drożyzny inflacji, dodatkowo w momencie, kiedy mamy odbudować, bo taki jest cel tego Funduszu – odbudowanie gospodarki po pandemii – rząd działa dokładnie wręcz odwrotnie. To jest jednak niebywałe. Dodatkowo odnoszę wrażenie, że rządzący wprowadzają w błąd, dlatego że pan premier mówi, że mamy zaledwie 20 mld rocznie przez okres czterech lat, co jest nieprawdą, bo mamy prawie 160 mld przez te cztery lata. Mogę więc powiedzieć w pierwszej części, na co na pewno nie wydaliśmy przez ostatni okres czasu. Otóż nie wydaliśmy 25 mld na alternatywne źródła energii, nie wydaliśmy 30 mld na zieloną mobilność, 18 mld na odbudowę systemu ochrony zdrowia i 12,5 mld na transformację cyfrową. To jest, chcę powiedzieć, rachunek, jaki UE wystawiła obecnemu rządowi. Tych pieniędzy nie otrzymaliśmy.

Naprawdę ze smutkiem czyta się to całe sprawozdanie, jak kraje UE wykorzystały już blisko wypłaconych 100 mld euro na odbudowę gospodarek po pandemii. Chciałbym może się skupić, żeby państwu kilka słów powiedzieć na temat tego sprawozdania, na temat tego na co jednak zostało wydane, i przedstawić. Otóż, na podstawie zebranych informacji podam na początku kilka przykładów reform, w przypadku których już osiągnięto kamienie milowe. I tak dla przykładu: Chorwacja przyjęła ustawę o alternatywnych paliwach transportowych, Francja wdrożyła reformę związaną z zarządzaniem finansami publicznymi, Grecja przyjęła ustawę o gospodarowaniu odpadami i rozpoczęła jej wdrażanie. Mówimy tu o ostatnim roku. Włochy przyjęły przepisy mające na celu reformę wymiaru sprawiedliwości, Portugalia przyjęła krajową strategię zwalczania ubóstwa, Hiszpania przyjęła krajowy plan w zakresie kompetencji cyfrowych.

Możemy też mówić o pewnych inwestycjach. Chciałbym powiedzieć o tych inwestycjach dwa słowa. Chorwacja udzieliła przedsiębiorstwom wsparcia na zwiększenie efektywności energetycznej, wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych w sektorze przemysłowym, Francja przeznaczyła 400 tys. premii na renowacje prywatnych budynków mieszkalnych, Grecja właśnie ogłosiła przetarg na budowę 13 regionalnych ośrodków ochrony ludności w ramach programu partnerstwa publiczno-prywatnego, Włochy rozszerzyły zachęty do promowania efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych, Portugalia podpisała niezbędne umowy na planowy zakup 600 tys. indywidualnych komputerów dla uczniów i nauczycieli, Hiszpania zatwierdziła plan cyfryzacji małych i średnich przedsiębiorstw na lata 2021–2025, aby pobudzić cyfryzację małych przedsiębiorstw i wspierać innowacje technologiczne.

Mówię na razie tylko i wyłącznie o inwestycjach i reformach, które te kraje wdrożyły, mówiąc jednocześnie, co moglibyśmy jako kraj zrobić w ciągu ostatniego roku, gdybyśmy te środki posiadali. W ogóle uważam, że to jest naprawdę samobójcza polityka premiera Morawieckiego, Kaczyńskiego i Ziobry, która doprowadzi do zamrożenia inwestycji i oczywiście do zwiększenia bezrobocia, jeśli tych pieniędzy nie otrzymamy, a już jesteśmy bardzo mocno spóźnieni. Otóż, stała realizacja planu odbudowy i zwiększenia odporności doprowadziła już do wypłaty 20% przydzielonych środków z RRF. 27 państw członkowskich otrzymało już ponad 56 mld euro w formie płatności zaliczkowych, natomiast 33 mld euro wypłacono po osiągnięciu kamieni milowych i wartości docelowych. Więc od pierwszego wniosku o płatność złożonego przez Hiszpanię 11 listopada 2021 r., a więc dokładnie mija rok, Komisja otrzymała 10 kolejnych wniosków o płatność, a w 2022 r. oczekuje się, że zostanie złożonych ponad 30 wniosków o płatność.

Zgodnie ze stanem, sześć państw otrzymało pierwsze płatności do 30 czerwca: Chorwacja, Francja, Grecja, Włochy, Portugalia, Hiszpania, a ostatnia wypłata na rzecz Chorwacji sprawiła, że całkowita kwota wypłaconych przez Komisję środków z RRF osiągnęła przełomowe 100 mld. I to mówimy zaledwie rok po oficjalnym przedłożeniu pierwszych planów.

Oczywiście mamy tutaj do czynienia z sześcioma filarami polityki, które odzwierciedlają priorytetowe obszary polityki o znaczeniu europejskim i postaram się krótko na temat każdej z nich powiedzieć. Otóż, pierwszy filar to zielona transformacja. RRF pomoże oczywiście w realizacji celów UE w zakresie zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych co najmniej o 55% do 2030 r. i osiągnięcia neutralności klimatycznej

do 2050 r. Chcę powiedzieć, że jest już kilka przykładów, w których osiągnięto kamienie milowe i wartości docelowe. I tak, Francja wprowadziła inwestycje, mając na celu wspieranie renowacji zwiększonych efektywności energetycznej oraz gruntownej renowacji mieszkań prywatnych i socjalnych, Włochy wprowadziły nowe przepisy wspierające produkcję i zużycie biometanu, Hiszpania wprowadziła reformę mającą na celu ustanowienie ram umożliwiających włączenie odnawialnych źródeł energii do systemu energetycznego, w tym magazynowanie i infrastruktura, Portugalia zatwierdziła reformę wspierającą realizację planu innowacji dla rolnictwa 2030, ukierunkowując badania naukowe i innowacje na potrzeby sektora rolnego, Grecja uchwaliła reformę mającą na celu ustanowienie ram dotyczących instalacji i eksploatacji punktów ładowania pojazdów elektrycznych, a Chorwacja przyjęła program na rzecz efektywności energetycznej budynków i zmniejszenia ubóstwa energetycznego. Tu mówimy o pierwszym filarze zielonej transformacji i, podkreślam, ostatnim roku.

Drugi filar to transformacja cyfrowa. Instrument na rzecz odbudowy i zwiększenia odporności stanowi dość istotny wkład w transformację cyfrową w UE. Plany zawierają szereg działań, w tym wdrożenie infrastruktury cyfrowej i zaawansowanych technologii następnej generacji, rozwój umiejętności cyfrowych wśród obywateli i siły roboczej. Tu jest zapisana łączna kwota 140 mld euro. I tak, dotychczas osiągnięto 44 kamienie milowe. I również kilka przykładów działań, w przypadku których osiągnięto te kamienie milowe i wartości docelowe: Włochy udzieliły zamówień na rozwój portalu turystyki cyfrowej oraz ogłosiły zaproszenia do identyfikacji krajowych projektów w ramach mikroelektroniki i chmury, Hiszpania przyjęła plan na rzecz cyfryzacji małych i średnich przedsiębiorstw na lata 2021–2025 w zakresie kompetencji cyfrowych, Portugalia podpisała umowy na zakup 600 tys. nowych laptopów do wynajęcia nauczycielom i uczniom oraz wybrała 17 ośrodków innowacji cyfrowych. Chciałbym, żeby rządzący też posłuchali, co można zrobić przez rok i co można zrobić z pieniędzy, które powinny być zainwestowane w gospodarkę nie tylko po pandemii, ale w trudnej sytuacji kryzysu. Francja przyjęła sześć strategii przyspieszenia na rzecz innowacji w kluczowych technologiach cyfrowych. To są: technologie kwantowe, cyberbezpieczeństwo, edukacja cyfrowa, sektor kultury, sektor kreatywny, 5G, chmura obliczeniowa. Nie chcę przeszkadzać panu posłowi Cymańskiemu, ale warto, wydaje mi się, posłuchać, co udało się w tych krajach zrobić.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Nie daje rady, jak słucha o tych statystykach.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Będę kontynuował. Wiem, że serce wam krwawi, nam jeszcze bardziej. Nam właśnie krwawi serce, że…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale, drodzy państwo, na dyskusję, jeszcze będzie czas. Na razie bez dygresji, tylko kończmy to sprawozdanie i przejdźmy do dyskusji.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to będę kontynuował. Grecja ogłosiła zaproszenie dla banków komercyjnych w ramach instrumentu pożyczkowego RRF, co najmniej 20% finansowania będzie wspierało cele cyfrowe. Chorwacja, która utworzyła jednostkę do spraw wdrażania projektów transformacji cyfrowej w Ministerstwie Rolnictwa i Zarządzania, która zapewni co najmniej 30 cyfrowych usług publicznych. 30 cyfrowych usług publicznych. Operacyjną platformę inteligentnej gospodarki rolnej i publicznie dostępny system informacji o identyfikowalności.

Kolejny filar, filar trzeci – inteligentny zrównoważony wzrost gospodarczy sprzyjający włączeniu społecznemu, w tym spójność gospodarcza, miejsca pracy, produktywność, konkurencyjność, badania naukowe, rozwój, innowacja, także dobrze funkcjonujący rynek wewnętrzny z silnym MŚP. W swoich planach państwa członkowskie uwzględniły wiele reform i inwestycji, które przyczyniają się do wspierania inteligentnego trwałego wzrostu gospodarczego sprzyjającego włączeniu społecznemu oraz do zwiększenia odpor-

ności i gospodarek, jak również całej gospodarki UE. W 228 osiągniętych kamieni milowych i wartości docelowych 115 przyczynia się do realizacji filaru trzeciego.

Tutaj również kilka przykładów, w których osiągnięto kamienie milowe i wartości docelowe. I tak, Portugalia wprowadziła reformę mająca na celu stworzenie niezbędnych warunków legislacyjnych i regulujących dla stopniowego wprowadzania wodoru ze źródeł odnawialnych uwzględnionego w krajowej strategii w zakresie technologii wodorowych oraz prowadziła inwestycje w modernizacji obszarów przyjmujących w zakresie interwencji, aby poprawić zrównoważenie środowiskowe i cyfrowe. Francja wspierała inwestycje w badania w zakresie zaawansowanych technologii na rzecz zielonej transformacji. Projekty wchodzące w zakres siedmiu strategii przyspieszenia, to jest dekarboniozowany wodór, dekarbonizacja przemysłu, zrównoważone systemy rolnicze, recykling i ponowne włączenie materiałów pochodzących z recyklingu. Grecja przygotowała reformę, opracowując przepisy mające na celu wdrożenie systemu zachęt do wspierania produktywności i ekspansji przedsiębiorstw. Włochy uruchomiły inwestycje wspierające przedsiębiorstwa działające w sektorze turystyki, w szczególności przez fundusze na rzecz konkurencyjności przedsiębiorstw turystycznych, ponadto 4 tys. małych i średnich przedsiębiorstw skorzystało już z ukierunkowanego wsparcia finansowego dzięki refinansowaniu i reorganizacji funduszu zarządzanego przez SIMEST. Chorwacja przyjęła ustawę o ramach instytucjonalnych funduszy UE, która ma poprawić ich zdolności absorpcyjne i ułatwić szybszą realizację projektów inwestycyjnych. I Hiszpania wprowadziła dwie ważne reformy w celu regulacji audiowizualnych ram regulujących, co pozwoli Hiszpanii stać się centrum audiowizualnym Europy oraz reorganizacji publicznych inwestycji badawczych.

Filar czwarty – spójność społeczna i terytorialna. Państwa członkowskie uwzględniły znaczną liczbę działań wspierających spójność społeczną i terytorialną, w szczególności przyczyniającą się do wdrożenia europejskiego filaru praw socjalnych. Dokładnie rzecz ujmując, 25 RRP przyjętych dotychczas przez Radę wesprze filar czwarty kwotą około 222 mld euro. Również tutaj warto wspomnieć o przykładach działań, w przypadku których osiągnięto kamienie milowe i wartości docelowe. Francja uruchomiła inwestycje na rzecz wspierania infrastruktury i usług terytorialnych, w tym na renowację lokalnych linii kolejowych oraz zatwierdziła reformę służącą przekazywaniu uprawnień terytoriom lokalnym. Ponadto Francja przyjęła umowę o finansowaniu projektów takich jak budowa zarezerwowanych pasów ruchu na potrzeby transportu publicznego. Włochy wprowadziły inwestycje na rzecz wspierania dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji i zapobiegania instytucjonalizacji poprzez pomoc dla rodzin wymagających szczególnego traktowania nad osobami starszymi. Wzmocnienie domowych usług socjalnych w celu zapobiegania hospitalizacji i zapobiegania wypaleniu pracowników socjalnych oraz wprowadziły nową reformę mającą zmodernizować aktywne polityki rynku pracy. Portugalia przygotowała nową reformę w celu ustanowienia krajowego planu mieszkalnictwa, któremu towarzyszą stosowne inwestycje na rzecz poprawy warunków mieszkaniowych w zasobach mieszkaniowych na poziomie regionalnym. Grecja ustanowiła plan działania w sprawie ubóstwa energetycznego, który obejmie ukierunkowane środki polityczne mające na celu poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych wśród gospodarstw domowych znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Chorwacja w końcu przyjęła krajowy plan walki z ubóstwem, wykluczeniem społecznym na lata 2021–2027 w celu poprawy codziennego życia osób zagrożonych ubóstwem i osób doświadczających poważnej deprywacji materialnej.

Filar piąty – opieka zdrowotna oraz odporność gospodarcza, społeczna i instytucjonalna w celu między innymi zwiększenia gotowości na sytuacje kryzysowe i zdolności reagowania kryzysowego. Przepraszam, przeszkadzam państwu? Nie.

Tutaj również – w filarze piątym – mówimy o kwocie 87 mld euro i również warto wskazać kilka dobrych przykładów z innych krajów UE, które osiągnęły kamienie milowe. Francja udoskonaliła krajowy system opieki zdrowotnej w ramach reformy obejmującej uproszczenie zarządzania szpitalami przez zapewnienie im większej elastyczności w organizacji. Grecja przyjęła plan działania na rzecz kompleksowej reformy w celu kodyfikacji i uproszczenia przepisów podatkowych oraz wprowadziła nowe inwestycje

w budowę regionalnych ośrodków ochrony ludności. Włochy przeprowadziły reformę wymiary sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych oraz zapewniły inwestycje w cyfrową aktualizację wyposażenia szpitali. Portugalia wsparła cyfryzację administracji publicznej w celu zapewnienia cyfrowych, prostych, sprzyjających włączeniu społecznemu i bezpiecznych usług publicznych dla obywateli, ale też przedsiębiorstw, oraz przyjęła nowy dekret z mocą ustawy o zdrowiu psychicznym, który określa zasady organizacji usług w zakresie zdrowia psychicznego. Hiszpania zmodernizowała strukturę instytucjonalną zarządzania gospodarczego, a Chorwacja przyjęła ustawę budżetową w celu usprawnienia procedur budżetowych i wzmocnienia ram fiskalnych. Przyjęto też nową ustawę o zapobieganiu konfliktom interesów i strategię antykorupcyjną na lata 2021–2030 w celu wzmocnienia ram antykorupcyjnych.

Filar szósty – polityki na rzecz następnego pokolenia, bardzo ważny filar. 56 mld euro przeznaczone szczególnie na kształcenie ogólne i zawodowe oraz szkolnictwo wyższe. I tak, cztery przykłady: Hiszpania wprowadziła plan działania mający na celu rozwiązanie problemu bezrobocia wśród młodzieży, w ramach szerokiej reformy służącej modernizacji aktywnej polityki rynku pracy. Portugalia wsparła transformację cyfrową w edukacji poprzez nowe inwestycje. Francja wprowadziła nowe dotacje w przypadku przygotowania zawodowego, propaguje szkolnictwo wyższe dla studentów po maturze oraz wspiera ekosystem nauczania badań naukowych, rozwoju i innowacji. Włochy wprowadziły nowe inwestycje na rzecz osób znajdujących się w trudnej sytuacji zapobiegania instytucjonalizacji.

Proszę państwa, to są filary, tych przykładów jest oczywiście dużo więcej. Można by było oczywiście dużo więcej wymienić, ale specjalnie je odczytałem, żebyście państwo wiedzieli, co traci Polska w chyba najtrudniejszym momencie gospodarczym od trzydziestu lat, gdzie inflacja bije rekordy. Codziennie bije licznik kar. Dzisiaj to już jest na poziomie 1 mld 700, i codziennie nie otrzymujemy. Są zamrożone pieniądze z KPO i możliwość niestety zamrożenia środków z Funduszu Spójności, z polityki spójności dokładnie. Gdybyśmy połączyli te dwa fundusze, to jest ponad 600 mld zł. Mówienie, że to jest mała kwota, jest nieodpowiedzialne.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo przepraszam, panie pośle, ale wychodzi pan poza zakres naszego dzisiejszego posiedzenia. Mówi pan już o funduszach spójności, strasząc ewentualnie inwestorów, żeby w Polsce ewentualnie nie inwestowali. Prosiłbym o pozostanie w temacie, o którym dyskutujemy.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Ale jeszcze się nie zaczęła dyskusja, panie pośle.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale proszę mi też nie przerywać.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Ale pan mi przerwał.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak. Ale jako przewodniczący mam prawo wnieść jakąś swoją interwencję. Panie pośle, proszę skupić się na tym, co dzisiaj podejmujemy, i nie dotykać takich spraw jak polityka spójności, bo uważam, że nie jest polską racją stanu, żeby teraz o tym dyskutować i straszyć, że miałoby się to nie stać, kiedy nie ma ku temu podstaw.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję, ale czy polską racją stanu jest to, że te pieniądze z KPO są zamrożone, to po pierwsze. Po drugie, ten dokument, o którym mówiłem szerzej, oczywiście nie budzi żadnych zastrzeżeń i ma rzeczowy charakter, niemniej jednak zamrożenie środków z KPO – mówimy tutaj o dotacji 107 mld zł – powinno być przedmiotem debaty tej Komisji. Przepraszam, gdybyśmy przeszli do dyskusji albo zamknęli punkt po wystąpieniu ministra bądź pani dyrektor, to byśmy zamknęli tę dyskusję w ciągu trzech minut, a mówimy o kwocie ponad 100 mld zł. I proszę nie zamykać

tej dyskusji i debaty, tylko wsłuchać się w głosy. Ale pan mi przerwał, więc zwracam na to uwagę, że przez rok wypłacono blisko 100 mld euro na to, żeby odbudować gospodarkę po pandemii w najtrudniejszym momencie gospodarczym, myślę, dla gospodarek europejskich, a polski rząd robi właśnie wręcz odwrotnie. Nie robi nic, żeby te pieniądze do Polski popłynęły. Trudno na tym nie skupić uwagi, tym bardziej, że jeśli rząd nie zmieni nastawienia do tego, to bezpowrotnie po prostu stracimy nie tylko tę pożyczkę, ale i dotacje bezzwrotne w wysokości 107 mld zł. Więc chciałbym dzisiaj usłyszeć, co rząd zrobi, żebyśmy dostali między innymi te 25 mld na alternatywne źródła energii, 30 mld na zieloną mobilność czy 18 mld na odbudowę systemu ochrony zdrowia, która została przecież mocno nadszarpnięta po pandemii, czy 12,5 mld na transformację cyfrową. To zostało zapisane, te pieniądze czekają i naprawdę od polskiego rządu zależy, czy zostaną wypłacone. Na razie to jest misja samobójcza polskiego rządu, że jako jedyny kraj nie robi nic w tej chwili, żeby te pieniądze odzyskać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Drodzy państwo, starajmy się trzymać tematu. Rozumiem, że niektórzy być może mają jakieś wątpliwości co do innych funduszy, ale dzisiaj rozmawiamy o sprawozdaniu KPO i starajmy się trzymać właśnie tej sprawy. Tak jak mówię, bądźmy też ostrożni w słowach, bo rynki słuchają tego, co się dzieje na komisjach w Sejmie, mogą wyciągać pochopne wnioski, które zaszkodzą nie panu, mnie czy komuś, tylko mogłyby zaszkodzić całej Polsce, gdyby ktoś uwierzył w niektóre sformułowania.

Z uwagą przysłuchiwałem się sprawozdaniu pana posła. Mam inne wnioski. To znaczy, moim zdaniem natura tego swego rodzaju nieporozumienia z Komisją Europejską a polskim rządem nie jest merytoryczna. Sam jestem adwokatem, pochodzę z rodziny stricte prawniczej i nie podzielam poglądów, tak jak wiele osób, które znam z zawodu czy nawet również sędziów, którzy nie podzielają tych wątpliwości, które ma Komisja Europejska co do niektórych kamieni milowych i ich realizacji. Natomiast rzeczywiście to, co pan poseł sprawozdawca powiedział o tym, że czasem serce krwawi, to mi też czasem serce krwawi, może nawet nie tyle, jak myślę o tym, że te pieniądze ciągle jeszcze do Polski nie trafiły. Jeszcze osiem państw nie ma finalnie zrealizowanych ostatecznie wszystkich procedur związanych z KPO, więc nie jest tak, że Polska jest jedyna. Z tego co słyszymy w debacie publicznej, to przecież trwają w dalszym ciągu negocjacje, konsultacje i ostateczny wniosek o wypłatę ma nastąpić, z tego co słyszymy od pana premiera Morawieckiego, w przeciągu kilku tygodni do miesiąca. Cały czas ten wniosek jest przygotowywany. Natomiast serce mi krwawi z innego powodu, bo dzisiaj rozmawiamy o całości UE, o tym, jak rzeczywiście niektóre z państw te środki z KPO realizują, to mi serce krwawi, jak sobie porównam Polskę do Włoch. Nie tylko z tego powodu, że Włochy już te środki realizują, ale z tego, jak przebiegała tam kampania wyborcza i jak zareagowała dzisiejsza opozycja włoska wobec słów von der Leyen wypowiedzianych na jednym z amerykańskich uniwersytetów, kiedy to pani von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej, powiedziała o tym, że jeżeli we Włoszech wygrają konserwatyści, to mogą zostać podjęte takie kroki, jak w przypadku Polski czy Węgier. I jak się wtedy zachowała dzisiejsza opozycja we Włoszech? Stanęli murem za dzisiejszym rządem włoskim, i to jeszcze przed wynikiem wyborów, w trakcie kampanii. Myślę, że tutaj tak naprawdę tkwi clou tej trudnej sytuacji, w której się znaleźliśmy, że tak wiele jest niestety w Polsce osób publicznych, również polityków, którzy uważają, że w interesie partyjnym jest to, żeby Polska tych pieniędzy nie dostała. Nie mówię tu o całej klasie politycznej opozycji w Polsce, ale niestety wielu takich polityków jest, w różnych partiach. A gdyby polska klasa polityczna pokazała taką jedność, jak potrafiła to pokazać klasa polityczna we Włoszech, to tego kłopotu by po prostu w Polsce nie było. I nad tym rzeczywiście moje serce krwawi.

Otwieram dyskusję. Kto chciałby zabrać głos? Pan poseł Protasiewicz. A, przepraszam, pan przewodniczący Tomczyk zgłaszał się jako pierwszy.

Poseł Cezary Tomczyk (KO):

Pani przewodnicząca Pomaska prosiła, żeby mogła zabrać głos jako pierwsza, więc jeżeli mogę, to będę drugi.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, tylko moja prośba do państwa. Nie zamierzam zamykać czy ograniczać dyskusji, tylko bardzo państwa proszę o to, żeby się nie powtarzać. Pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie będę się powtarzać, zadam po prostu konkretne pytanie. Na początek komentarz. Rozmawiamy dzisiaj o bardzo ważnych sprawach, o sprawach funduszy dla Polski, między innymi w ramach KPO, a pan minister, który reprezentuje rząd nic na temat KPO dzisiaj nie powiedział. Więc bardzo bym jednak prosiła, żeby pan minister też potraktował członków Wysokiej Komisji w sposób poważny. Przy całym szacunku do pani dyrektor, odpowiedzialność tego rządu, ministrów, za to, w jaki sposób funkcjonuje w ramach UE, w jaki sposób dba o to, żeby trafiały do Polski unijne finanse, jest oczywista i one leży nie po stronie pani dyrektor, tylko ministra lub jego zastępców. Mam więc nadzieję, że pan minister Żalek jeszcze zabierze głos w tej sprawie.

Ale chciałam zapytać, jaki jest prawdziwy powód, że premier nie złożył wniosku o wypłatę pieniędzy w ramach KPO. Czy prawda jest taka, że to jest po prostu wynik zaniechania tego rządu, że rząd nie ustalił nawet sposobu weryfikacji realizacji kamieni milowych z Komisją Europejską? Czy prawda jest taka, że po prostu rząd i właściwy minister skoncentrował się na sporze z UE, a nie na próbie rozwiązania tego sporu? Czy prawdą jest, że partia rządząca zdecydowała, że jej się po prostu opłaca kontynuować ten spór, bo nie widzi szansy na to i zdała sobie sprawę z tego, że nie ma kompetentnych ministrów, którzy byliby w stanie wynegocjować z Komisją Europejską warunki, na których pieniądze w ramach KPO otrzymamy? I czy nie jest przypadkiem tak, że ta cała degrengolada, która się dzieje w tym rządzie, uwidoczniła się właśnie w tej oczywistej sprawie? Bo pan minister, i posłowie partii rządzącej, pewnie zaraz powiedzą, że te pieniądze nam się należą, ale zorientowaliście się dopiero teraz, że one się należą wtedy, kiedy wypełniane są też obowiązki państwa, które należy do UE. Ja bym więc jednak prosiła, żeby w tej sprawie pan minister potrafił zabrać głos, bo uznam, że jeśli pan minister głosu nie zabiera, to będzie to kolejny dowód na kapitulację i kolejny dowód na to, że rząd po prostu tej sprawy nie traktuje poważnie. Że ten spór z Komisją Europejską jest tylko i wyłącznie wykorzystywany na potrzeby polityki wewnętrznej. Myślicie tylko i wyłącznie w kategorii wyborów i narracji, która się za chwilę pokaże w TVP Info czy innej propagandowej telewizji, na którą wydajecie 2 mld zł rocznie z pieniędzy publicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Degrengolada to, przepraszam, mam prawo komentować w każdym punkcie. To jest przywilej bycia przewodniczącym. Ale kiedy pani przewodnicząca mówi o degrengoladzie w sytuacji, w której polski rząd rzeczywiście jest w swego rodzaju w sporze z Komisją Europejską…

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ja do ministra kierowałam pytania, a nie do pana.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale nie musi mi pani przerywać. Mam prawo się wypowiedzieć.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale mogę.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Może pani, ale musi pani wtedy poprosić o głos. Natomiast mówić o degrengoladzie w momencie, w którym wiemy z historii najnowszej, z ostatnich lat rządów Platformy Obywatelskiej, ile pieniędzy wyciekało z uwagi na nieszczelność granicy polsko-wschodniej, kradzieży na akcyzie paliwa i karuzelach vatowskich, i jak bardzo to było nieszczelne, i że to były kwoty kilkukrotnie większe niż kwestia środków z KPO, to myślę, że to jest delikatnie mówiąc nie na miejscu. Ale to jest moje zdanie. Kiedy mówimy o degrengoladzie, kiedy mówimy o sprawności rządu, warto sobie przypomnieć, jak to wyglądało za rządów poprzednich. Pan przewodniczący Tomczyk.

Poseł Cezary Tomczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. To ja sobie właśnie pozwolę w związku z tym na komentarz. Po pierwsze, mój komentarz dotyczący samego prowadzenia obrad. Jeżeli pan w pierwszym zdaniu dzisiaj, czy jednym z pierwszych zdań zwraca uwagę posłowi Jońskiemu, który zabiera głos i jest wpisany w porządek obrad, że jego głos powinien dotyczyć tylko KPO i pan sam mówi o VAT i o jakichś mafiach itd, to chciałem panu zwrócić uwagę, żeby pan mówił o KPO. Bo sam pan musi się stosować do zasad, które pan wyznacza. Przyzna pan, że jest to racjonalne.

Druga sprawa jest taka, i to też komentarz do słów pana przewodniczącego. Powiedział pan, że pana zdaniem kwestia sporu o KPO nie jest merytoryczna. I to jest pana zdanie. Tylko ani ja, ani pan, ani nikt na tej sali, ale nie kto inny tylko premier Morawiecki się do tych kamieni milowych zobowiązał. Jednym z nich jest na przykład powrót sędziów, którzy zostali odsunięci od orzekania z powodów politycznych. Sędzia Tuleja czy sędzia Juszczyszyn. Przecież to jest historia zerojedynkowa. To nie jest kwestia oceny, czy wrócili do pracy i orzekają, czy nie. No nie orzekają. A kto się do tego zobowiązał? Premier Morawiecki. Przecież to jest sytuacja zerojedynkowa. To nie jest tak, że musimy sobie tu wyrobić jakąś opinię. Kto się zgodził na powiązanie praworządności z wydatkowaniem środków unijnych? Ja się zgodziłem? Przecież pan premier Morawiecki się zgodził. Państwo dzisiaj reprezentują rząd i ktoś się dziwi, że to nie działa? Nie zaskoczyło? Przecież łamiecie praworządność, zgodziliście się na powiązanie, więc jakby proste wnioskowanie jest właśnie takie.

Na samym początku apel: to nowy plan Marshalla, odłóżmy prywatę, wybierzmy rację stanu. I to też nie są moje słowa, panie ministrze Żalek, tylko to są słowa pana premiera Morawieckiego, który powiedział: odłóżmy prywatę. I to było – uwaga – półtora roku temu. No więc co się stało w tym czasie, skoro nie jesteście w stanie zrealizować kamieni milowych, do których się sami zobowiązaliście. Wszyscy pamiętamy też już wspomnianego przeze mnie dzisiaj wielokrotnie premiera Morawieckiego, który stał przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Przygotowałem tutaj, żeby państwo mogli sobie przypomnieć, to jest pan premier Morawiecki przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Dodam, że ta kampania to jest kampania realizowana za publiczne pieniądze. I pan premier Morawiecki mówił tutaj o rekordowych środkach, które do Polski wpłyną, łącznie z KPO. Przypomnę, że to jest właśnie finansowane za publiczne pieniądze. I tu jest takie hasło, jest napisane: „Liczy się Polska”. Wypada dzisiaj zadać pytanie panu ministrowi Żalkowi, czy w związku z tym dla was się już Polska nie liczy. Bo jak nie było tych pieniędzy, tak nie ma. Na horyzoncie jakoś nie widać tutaj, jak to mówią wasi politycy, uelastycznienia stanowiska. Co więcej, i tu bym prosił o komentarz polityczny pana ministra, pojawiają się takie słowa. Pan minister Buda, znany panu z rządu, mówi tak: „Blokowanie tych środków pomoże nam wygrać wybory”. Co to znaczy? Czy my sobie musimy jakoś na te pytania dodatkowo odpowiadać, czy właściwie wszystko jest jasne? Ktoś podjął jakąś świadomą decyzję. Pan przewodniczący mówi o tym, żeby tutaj na komisji sejmowej nie używać słów, które mogą uderzyć w polską rację stanu i w rynki. To ja mam pytanie, czy pan skierował jakieś zapytanie do ministra Budy albo na przykład do pana profesora Krasnodębskiego, europosła PiS-u, który mówi tak: „Czas powiedzieć, że rezygnujemy z KPO”. Przecież on to mówi dość jasno. To nie jest też, że to jest jakieś zdanie wyrwane z kontekstu, że ono może znaczyć coś innego. To po prostu kawa na ławę, wszystko jest jasne. Albo na przykład pan europoseł Rzońca, też kolejna wybitna PiS-owska postać. On zadaje pytanie Komisji Europejskiej, jak wycofać się z KPO. Prosiłbym też, bo pan przewodniczący pewnie mój głos też skomentuje, jak ma w zwyczaju, więc prosiłbym o komentarz do tych słów. Kiedy skieruje pan jakieś swoje stanowisko do tych europosłów, do polityków PiS-u, żeby nie uderzali w polską rację stanu i żebyśmy mogli wreszcie te pieniądze dostać, bo nie mam żadnych wątpliwości, że te pieniądze powinny się znaleźć w naszym kraju. Myślę, że nikt z posłów i posłanek Koalicji Obywatelskiej, Lewicy czy PSL-u również, ale widać, że minister Buda, pan Krasnodębski, pan Rzońca, ludzie z PiS-u, posłowie z PiS-u mają co do tego wielkie wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście, że skorzystam, biorąc pod uwagę, że pan się odnosił do mnie. Trudno więc, żebym się do tego nie odniósł. Po pierwsze, panie przewodniczący, proszę nie używać języka w styli „PiS-owski", bo to jest odhumanizowanie polskiej polityki, to jest język, który po prostu nie przystoi. Ja nie mówię do pana w analogiczny sposób, bo uważam, że to jest nie tylko brzydkie, ale to jest po prostu ordynarne i nie róbmy sobie tego na tej Komisji, bo nie musimy. Po co?

Z kwestii merytorycznych, nie ma takiego kamienia milowego, który mówiłby, że sędziowie zawieszeni z uwagi na przewiny dyscyplinarne czy też inne postępowania karne muszą wrócić do orzekania. Zresztą, gdyby coś takiego było wpisane czy też gdybyśmy mieli jako władza wykonawcza coś takiego narzucić sądom, gdzie przecież zostały podjęte decyzje, postanowienia, wyroki sadowe w tych kwestiach, to dopiero byłoby bezprawie. Chodziło o to, żeby umożliwić procedurę odwoławczą dla takich sędziów i taka procedura została ustalona i ona już jest procedowana. Już sędziowie składają wnioski o to, żeby swoje osobiste sprawy, z którymi się nie zgadzają, zostały rozstrzygnięte przez dodatkowe składy sądów, czy rzeczywiście do tego zawieszenia doszło słusznie, czy niesłusznie. Tutaj się więc po prostu nie zgadzam i merytorycznie moim zdaniem zdecydowanie nie ma pan racji. Kwestia jest tego, że kiedy było ogłaszane – ja to tak postrzegam, z mojej perspektywy – ogłaszany był program dobrego wynegocjowanego budżetu, również w ramach KPO, to wtedy rzeczywiście strona rządowa w Polsce nie założyła, że możemy być wciągnięci do tak brutalnej walki politycznej. Dzisiaj już mamy inne spostrzeżenia. To jest brutalna prawda, że walka toczy się niestety nie na argumenty merytoryczne, ale na to, żeby wywierać niezgodna z prawem presję i to jest szkopuł tej całej sprawy. Tak ja to postrzegam. Pan poseł Protasiewicz chciał się wypowiedzieć, a później pan poseł Cymański. A potem następni państwo posłowie.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Panie przewodniczący, będę się starał być…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, panie ministrze, teraz czy może później? No dobrze, to może pan minister, a później po kilku pytaniach znowu pan minister.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Będzie mi łatwiej ustosunkować się pojedynczo do tych pytań. Chyba że one będą się powtarzać i ustalimy jakąś listę i wtedy będę wiedział. Oczywiście to być może trochę przedłuży. Nie jest to moja intencją, ale po pierwsze, padły tu pytania, na które już udzielałem państwu odpowiedzi i na Komisji, i na sali plenarnej, więc dziwi mnie, że dokładnie te same pytania padają, mimo odpowiedzi, i to odpowiedzi, które rozwiewają wątpliwości. Do tej pory w zasadzie jedyne pytania, jakie padły, to czy zabiorę głos. To jest pytanie, jak rozumiem, retoryczne, czy jestem w stanie ustosunkować się do wypowiedzi polityków, którzy w szeregu swoich stanowisk poddawali pod wątpliwość zasadność pewnych oczekiwań ze strony Komisji. Ale wyrwanie tych wypowiedzi ministra z kontekstu, jeżeli mówimy o ministrze Waldemarze Budzie, który negocjował i który zabiegał o to, żeby te środki jak najszybciej do nas trafiły, i wypowiedź, w której stawia się znak zapytania, czy my mimo ustaleń z Komisją i spełnienia kryteriów, które były w trakcie negocjacji, dalej w momencie, kiedy pojawiają się nowe oczekiwania i nie wynikają one ze zmiany stanowiska Komisji Europejskiej, tylko wynikają ze zmiany interpretacji, przepisy ustawy, które zostały przyjęte, bo my nie mamy problemu z praworządnością. My uważamy, że praworządność oczywiście może być elementem, który możemy weryfikować nawet na poziomie oczekiwań Komisji, ale w sytuacji, w której umawiamy się na to, jakie mamy spełnić warunki, umawiamy się na to, jak będziemy je interpretować, i w momencie, kiedy jesteśmy umówieni i realizujemy konkretne wynegocjowane projekty ustaw, a w momencie ich przyjęcia dowiadujemy się, że jednak następuje zmiana oczekiwań, to czujemy się wówczas w niekomfortowej sytuacji. Ale dalej stanowisko rządu jest jednoznaczne. Dalej zabiegamy o te środki, dalej procedujemy i dlatego uważałem, że warto oddać głos pani dyrektor, która bezpośrednio w ministerstwie prowadzi te rozmowy, bo jest na bieżąco, ma techniczne informacje o tym, jak ten proces prze-

biega. Natomiast debata czysto polityczna, w której państwo najpierw zadajecie sobie trud, żeby najpierw wymyślić kłamstwo, później, żeby to kłamstwo powielać, a na koniec zaczynacie państwo wierzyć we własną narrację opartą na tym kłamstwie, przepraszam, ale to nie jest debata, która powinna angażować polski rząd. W sytuacji, w której do tej pory padły dwa pytania z ust wiceprzewodniczących Komisji i te pytania nie miały charakteru merytorycznego, tylko polityczny…

Poseł Dariusz Joński (KO):

Jak to nie? Było pytanie, czy złożyliście wniosek o płatność. Jakie to jest pytanie merytoryczne?

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Ale wniosek o płatność złożymy i też przedstawiałem…

Poseł Dariusz Joński (KO):

Miał być złożony do końca października.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Mamy procedurę…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, najwyżej powtórzycie pytanie, ale trzeba mieć włączony mikrofon, żeby się nagrywało. Dajcie się wypowiedzieć panu ministrowi i później, jeżeli będą jakieś nieścisłości, to dopytacie.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Dokładnie pani dyrektor państwu przedstawi. Procedujemy ze strony rządu polskiego, cały czas mamy nadzieję po pierwsze, że te pieniądze wpłyną, cały czas jesteśmy gotowi na dialog oparty na gotowości do kompromisu. Mało tego, dostajemy zapewnienia ze strony Komisji i na poziomie politycznym, i na poziomie technicznym, że ten dialog ma sens i będzie prowadził do pozytywnego skutku. Techniczne sprawy to jest procedura, o której, mam nadzieję, powie państwu wyczerpująco pani dyrektor, jakie są procedury. My ich tylko wolą polityczną nie jesteśmy w stanie zastąpić. Możemy, i o to bym apelował, żeby dokładnie ten sam dialog, który prowadzimy z Komisją, prowadzić na poziomie debaty politycznej. W sytuacji, w której słyszę, że polski rząd nie chce pieniędzy, w sytuacji, w której pojawiają się zarzuty oderwane całkowicie od rzeczywistości, trudno mi jest prowadzić merytoryczną debatę. I o taką debatę bym apelował do państwa. Proszę o konkretne pytania dotyczące nie wypowiedzi polityków, bo na to nie mam wpływu, tylko jeżeli już, to konkretnych decyzji rządu. Mogę jeszcze raz państwu przytoczyć, to już było przedstawiane na Komisji, cały proces, kiedy od 2021 r. Rada Ministrów podpisuje się pod Krajowym Planem Odbudowy. Wszystko możemy państwu przedstawić. 1 czerwca br. mamy akceptację Komisji europejskiej. Jeżeli jest taka potrzeba, mogę przedstawić wszystkie kroki, które przeszedł rząd, tylko pytanie, czy kolejny raz jest potrzeba tłumaczenia wysokiego zaangażowania polskiego rządu, żeby te środki otrzymać. Odpowiedź polityczna, jakiej mogę udzielić, która jest istotna, to to, że liczymy na to, że polityczna interpretacja naszego postępowania nie będzie się zmieniała. Zakładamy, że uzyskujemy kamienie milowe, bo interpretacje też ustalaliśmy. W momencie jej zmiany mamy utrudnione zadanie, ale tak jak mówię, chcemy je rozwiązywać w dialogu z Komisją Europejską. Na tym etapie dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Protasiewicz, potem pan poseł Cymański. Nie ma aż tak wielu chętnych. Potem panowie posłowie.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Siłą rzeczy będę się musiał odnieść również do wcześniejszej przed chwilą wygłoszonej wypowiedzi pana ministra, bowiem, panie ministrze, pan chce być precyzyjny. Bądźmy precyzyjni. Ja się odnoszę do tego dokumentu. To jest oficjalne stanowisko polskiego rządu, a dokładnie rzecz biorąc, gremium składającego się z wielu ministrów wchodzących w skład Komitetu ds. Europejskich.

To jest oficjalne wewnętrzne ciało funkcjonujące w polskim rządzie, które zostało przyjęte 28 września 2022 r. Raptem nieco ponad miesiąc temu. I co ważne, przyjęte zostało prawie cztery miesiące po podpisaniu przez prezydenta nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym. Jak rozumiem z pana wypowiedzi, z wypowiedzi pana przewodniczącego również, macie świadomość, że to jest jeden z kamieni milowych, do których realizacji Polska się zobowiązała. I co z tego dokumentu wynika? Otóż, wynika następująca rzecz: ze względu na nieprzekazanie przez Polskę do Komisji wniosków, z dokumentu oficjalnego podpisanego przez pana ministra Grzegorza Pudę, ministra funduszy i polityki regionalnej, a dokumentu przyjętego w głosowaniu, jak rozumiem, na Komitecie ds. Europejskich polskiego rządu, Rady Ministrów, ze względu na nieprzekazanie przez Polskę do Komisji pierwszego wniosku o płatność, dokument, który jest podstawą dla tego stanowiska, czyli analiza realizacji planu odbudowy w UE, nie zawiera informacji o realizowanych przez Polskę inwestycjach i reformach. Planowany termin złożenia przez Polskę pierwszego wniosku o płatność do Komisji to przełom trzeciego i czwartego kwartału. Jeżeli ktoś się gubi w kwartałach, nawet przyjmując – przełom to jest koniec września, początek października – nawet przyjmując cały miesiąc wrzesień i cały miesiąc październik jako końcówkę trzeciego i początek czwartego kwartału, dawno już minęliśmy ten termin. Z tego dokumentu wynika jednocześnie – ja tylko dwa cytaty jeszcze przywołam – że rząd polski ma świadomość, że Komisja Europejska już wydatkowała ponad 45% środków przeznaczonych w tak zwanej części pożyczkowej na państwa UE. Co więcej, zacytuję: ma świadomość, że pewną część, 225 mld euro, UE wydzieliła z tego funduszu na dodatkowy instrument zwany REPowerEU, którego celem jest uniezależnienie się od dostaw rosyjskich surowców energetycznych. Czyli ma świadomość, że ten instrument ma służyć czemuś, co nazywacie bezpieczeństwem energetycznym Polski, uniezależnieniem się od rosyjskiego węgla i gazu. I słusznie. My was w tym chętnie popieramy. Tyle tylko, że przyjmując 28 września, cztery miesiące po przyjęciu ustawy o Sądzie Najwyższym, nie wiem, czy pani dyrektor, a na pewno minister powinien mieć świadomość, że to co przyjęliście, jest niewystarczające. Nie spełnia kryteriów, które założyła Komisja Europejska w jednym z kamieni milowych.

Ostatnie zdanie. Pomijam już wypowiedzi publicystyczne pana premiera na konferencji prasowej. Przywykliśmy, że zwykł mówić nieprawdę i nie ma z tym najmniejszego problemu. Ale to jest dokument oficjalny, przyjęty we wrześniu, mówiący o tym, że na przełomie trzeciego i czwartego kwartału będzie wysłany wniosek. Mamy 3 listopada, a wniosku nie ma i nie widać go nawet w poważnych opracowaniach, bo bylibyśmy przez pana ministra tutaj poinformowani. A zatem mam dwa pytania. Po pierwsze, czy przestaniecie kłamać w tej sprawie? Nie opozycja kłamie, tylko wy. Również na piśmie, w oficjalnych dokumentach. Kiedy wreszcie przygotujecie wniosek i wyślecie go do Brukseli? I komentarz: skorzystajcie z propozycji, jaką przedkłada wam PSL-Koalicja Polska. Dzisiaj ponownie jest zaproponowany projekt ustawy o Sądzie Najwyższym, który naprawdę spełni kryteria, o których mówi Komisja Europejska. Bo skoro my o tym wiemy, jak rozumie sprawę braku praworządności w Polsce Komisja Europejska, to aż dziwi, że ministrowie wchodzący w skład Komitetu ds. Europejskich Rady Ministrów tego nie wiedzą. To naprawdę nie jest *rocket science*, to naprawdę nie jest wiedza tajemna, do której trzeba się uczyć w szkole Hogwart z filmu o czarnoksiężnikach. To jest prosta wiedza, którą można uzyskać w zwykłych kontaktach pomiędzy przedstawicielstwem Polski w Brukseli, przy UE, a odpowiednimi urzędnikami i organami UE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Nie pamiętam niestety w tym momencie, jak się nazywał taki człowiek w historii, który powiedział ciekawe słowa. Powiedział, że kłamstwo jest skuteczne wtedy, kiedy swoją bezczelnością powoduje zaniemówienie przeciwnika. I ja zaniemówiłem. Zaniemówiłem, słuchając nie kolegi Protasiewicza, ale słuchając – jednak poseł Tomczyk inteligentny bardzo, nie byle kto – rzecznik –

więc sprytny i kuty musi być na cztery łapy, żeby działać właśnie kłamstwem, niestety bezczelnym, wyjątkowo nawet. Mam tyle lat, że mogę sobie pozwolić na trochę więcej. Na czym polega ta bezczelność? Przepraszam za to słowo jeszcze raz, ale to jest tupet niesłychany. Bo odwrócić kota ogonem można, ale żeby aż tak? Do tego stopnia? I żeby nie bajerować, najpierw logicznie odpowiem panu posłowi Jońskiemu. Proszę pana, drogi kolego, jeżeli się nie pogniewasz na mnie za emocje. Przecież to jest dokument, nad którym rozmawiamy. Przeczytam więc. Może nie czytałeś. Ja czytałem szybko i to nie tak dawno. „Aktualnie trwają prace – wolniej – nad tak zwanymi ustaleniami operacyjnymi, których podpisanie kończy formalny proces zatwierdzania KPO”. Drugie zdanie, chwilę dalej: „Podpisanie ustaleń operacyjnych jest też warunkiem formalnym do przekazania do Komisji pierwszego wniosku o płatność”. Nie wiem, czy kolega to czytał? To po co pyta? Tak, wyczytałeś przed chwilą dziesiątki sukcesów w Europie. Epatowałeś: zobaczcie, wszyscy coś robią, szkoły, cyfryzacja, szpitale, a wy macie krew na rękach, straszny PiS-ie. A sabotaż i dywersja, która twoi koledzy uprawiają w UE, bo do tego zmierzam, to jest właśnie klucz. I tym się niestety różnimy. Niestety. Byłem tam pięć lat. I kolega też był. Przyznajmy szczerze, Niemcy, nasz partner, nasz sąsiad, czasami mówimy o nich za ostro, ale jedno trzeba im oddać. W Bundestagu i w Niemczech czemu nie, ale tam? *Ein Zusammen*. Taka prawda. Powiedz, że nie, drogi kolego. No niestety. Ty akurat w tym nie maczałeś rąk, ale są nazwiska, są nagrania. Teraz ja mówię. Są nagrania, są nazwiska, są wypowiedzi, jest bogata, niestety, dokumentacja, że na zewnątrz… A jeden z dziennikarzy bardzo prominentnych – tu pamiętam nazwisko, Konrad Piasecki – ośmielił się postawić jednej z waszych liderek takie hipotetyczne pytanie: a może byście zrobili takie coś? Powiedzcie IUE: dajcie Polsce pieniędzy. Jest wojna. Polska w kłopocie. Ten straszny PiS rozrabia, ale dajcie te pieniądze, a my się z nimi policzymy przy urnie wyborczej. Został prawie zdeklasowany za tę wypowiedź. Prawie go wyrzucili. Proszę państwa, to jest niestety wszystko prawda.

A teraz przechodząc do konkretów, bo na okrągło ja też potrafię bajerować, bo się nauczyłem tego w tym fachu. Na okrągło. To teraz konkret, żeby nie było słychać. Jaki warunek stawia UE Polsce? Panie ministrze, proszę to powiedzieć. Czy nie jest prawdą, że UE żąda, żeby sędziowie w Polsce nie byli karani i nawet nie byli dyscyplinowani za to, że podważają status drugiego sędziego. Unikalny, bezprecedensowy warunek. Oczywiście zaporowy, bo nawet Malta czy Cypr, żaden normalny kraj nie może sobie na to pozwolić. To jest jasne. A niestety taki warunek został postawiony. Tak czy nie? Powiedzmy jasno.

Niezawisłość. Ja mam…, powiem publicznie, teraz może zaskoczę, ale rzeczywiście mam wątpliwości, czy sądy w Polsce są niezawisłe. Bo jest coraz więcej wyroków, proszę państwa, i postawy sądów, które udowadniają, że niestety nie są niezawisłe. Są zawisłe, ale od opozycji. Czy trzeba lepszych przykładów, jak orzeczenia w niektórych sprawach, a ostatnie w ogóle niezwykłe, które coraz gorzej wróży nam wszystkim, bo może wygracie, może nie wygracie wyborów, ale pamiętajcie o tym, że Polska jest i będzie. I robienie bałaganu w państwie, i dywersji, i sabotażu… A ostatnia bezprzykładna decyzja, uchwała trzydziestu, było nie było, sędziów Sądu Najwyższego. Naprawdę to powiedzieli i napisali, że oni nie będą orzekać. Teraz jest dylemat, co dalej z tym zrobić. Pani sędzia, Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego… Tu, na tej sali, tam, siedziała wasza liderka. Pamiętam tę scenę, kiedy do pani prezes, bez szacunku, z poniewieraniem porządku powiedziała: tak zwana pierwszy prezes. Nagrane jest? O czym to świadczy? Kto z was się skręcił o powiedział: przestań, Izabela, nie mów tak. To jest prezes Sądu Najwyższego. Jaka jest, to jest, ale jest państwo, jest premier, jest państwo, jest rząd. Jutro my, wczoraj oni. Ale naprawdę to jest postawa? Czy nie jest wstyd? Co my robimy w naszym kraju i co będzie dalej?

Jeden z prominentnych, może nie prominentnych, ale z ważnych dziennikarzy napisał bardzo ciekawy artykuł – wcale nie nasz, taki środkowy, bym powiedział – kończy: do czego to wszystko prowadzi? Ja już nie będę za dużo mówił. Mogę tu przytaczać konkretne przykłady. Podawałem chyba na tej Komisji? Nie, na Komisji Finansów. Przykład konkretny, żeby pokazać, do czego prowadzi to, czego Unia od nas żąda. Jest ponad 2000 sędziów wyświęconych, mianowanych przez prezydenta. Kilkaset tysięcy wyroków.

Czego chce UE? To jest neo-KRS czy KRS? Tu jest spór. Bo jest tych kamieni milowych wiele, ale przecież nie ukrywajmy, że papierkiem lakmusowym, źrenicą tego cyklonu, okiem tego cyklonu jest sądownictwo. To o to idzie. A że podpisał, przestrzegałem, nie mam żadnej satysfakcji, że przestrzegałem, nie wierz Unii. Platformie może mniej, ale tamtym w ogóle. Uwierzył jednym i drugim podpisał, a teraz te same usta, ci sami ludzie w osobie pana rzecznika Tomczyka mówią: to trzeba było nie podpisywać. Przecież kto krzyczał: niech pan nie słucha Ziobry? To też jest nagrane. Wszystko jest nagrane. Z trybuny sejmowej. Można sprawdzić, co było mówione. Pamiętam, Lewica… Dobrze, dzisiaj nie. Ale powiem jeszcze, jak tak mamy opowiadać. Przecież jako rzecznik doskonale wie, że wypowiedź jednego, drugiego, trzeciego, a przytoczył trzech, ale nawet trzydziestu prominentnych polityków tej czy tamtej partii, również PiS-u, to nie jest stanowisko rządu. Jasne? To my tego nie wiemy, jako politycy? Sprytnie i inteligentnie pan to robi, panie pośle. A zakończył pan w Sejmie przywołaniem Kodeksu karnego, za co będziemy siedzieć. Dziękuję. Naprawdę kultura. I jeżeli wy i wasz lider mówicie o pokoju, to gratuluję. Będzie brutalna ta kampania, ale satysfakcji nie będziecie mieli dla siebie żadnej, a pożytku dla Polski w ogóle.

Poseł Cezary Tomczyk (KO):

Panie przewodniczący, ad vocem.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie przewodniczący Tomczyk, bardzo krótkie. Bo jest kolejka głosów. Nie chcę robić bałaganu w tej dyskusji.

Poseł Cezary Tomczyk (KO):

Panie przewodniczący, ad vocem. Obiecuję, że krótko. Po pierwsze, odnosząc się tylko do pana posła Cymańskiego, który tutaj w barwny sposób opowiadał o różnych rzeczach, rzeczywiście trochę na okrągło, ale zdanie rządu, przyzna pan, reprezentuje czy przedstawia premier. I to premier się podpisał pod kwestią połączenia praworządności z wydatkowaniem środków. Premier polskiego rządu. On, rozumiem, jest od tego, żeby reprezentować rząd na zewnątrz.

I druga rzecz, o której pan powiedział, to też myślę, że wymaga sprostowania, bo pan powiedział o tym, że tutaj to możemy, a na zewnątrz to musimy się trzymać razem. To ja tylko panu powiem, bo jakby ta historia nie zaczęła się w roku 2015. Rok 2014, nie wiem, czy pan kojarzy, ale myślę, że – przepraszam za tę drobną złośliwość, ale nie pamięta pan tych cytatów, a chciałbym, żeby pan pamiętał – to jest pan prezydent Duda, ówczesny pana kolega z europarlamentu. Pan prezydent Duda w 2014 r. powiedział tak: Trzeba powiedzieć krótko. Działania w PE to jest jedyna droga, żeby przywrócić w Polsce podstawowe standardy demokracji. Prezydent Duda w PE. A też pana kolega, pan Czarnecki, powiedział tak: Mamy do czynienia z przesuwaniem mojego kraju na wschód. To jest cytat z wysłuchania w PE. I ostatni cytat, żeby już nie zajmować czasu, ale myślę, że jest kluczowy. Też znana panu postać, pan Legutko. Zna pan pana Legutko, prawda? I pan Legutko powiedział, uwaga, gdzie? W PE. I co powiedział pan Legutko? Pan Legutko mówi tak: Działamy w opozycji do państwa polskiego. To jak pan to skomentuje? Dziękuję bardzo.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Tak, że pan swoje grzechy tłumaczy cudzymi.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Ale nie głosowali w sprawie odbierania Polsce żadnych pieniędzy. Pan poseł Joński był pierwszy? Czy nie? To proszę.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Pan poseł Cymański minął się z powołaniem, bo byłby świetnym bajarzem ludowym i wygrałby pan konkurs na takiego wędrownego bajarza i stand-uppera w nowoczesnych standardach, ale sprawa jest, panie pośle, bardzo poważna i nie da się takim kociokwikiem i wewnętrznie sprzecznymi, wyrwanymi z kontekstu wątkami, zlepionymi w jakąś kulę, omówić sprawy, za którą bierzecie państwo stuprocentową odpowiedzial-

ność. Macie większość sejmową, macie rząd, macie własnego przedstawiciela w Komisji Europejskiej. Odpowiadacie w stu procentach za brak środków unijnych w Polsce. Sprawa ma charakter niezwykle poważny, dlatego że przez brak środków unijnych poza brakiem rozmaitych kontraktów, które byłyby realizowane na rzecz budowy w samorządach, w organizacjach pozarządowych i w różnych innych miejscach w Polsce, rozmaitych przedsięwzięć, zaczynamy być coraz gorzej oceniani jako państwo w kategoriach gospodarczych i rynki finansowe fatalnie nas oceniają, bo brakuje nam tych pieniędzy, czego emanacją jest wysoka rentowność obligacji, rekordowo wysoka. W zasadzie porównywalna z Rosją, jeżeli chodzi o zdolność do pożyczania pieniędzy przez Polskę. To jest też wasza odpowiedzialność, która jest pośrednio związana z brakiem tych pieniędzy. Brak tych pieniędzy to jest oczywiście słaba złotówka, bo drukujecie, a mielibyśmy żywą, prawdziwą złotówkę, a nie drukowane pieniądze przez pana Glapińskiego.

Pan minister Żalek, panie ministrze, to jest sytuacja zdumiewająca, żeby pan tymi ogólnikami i wycieczkami personalnymi próbował zakrzyczeć brak waszej aktywności. Pan się przebiera w merytoryczny – przynajmniej tak mówi – merytoryczny ornat i w ornat prawdomówności i na mszę pan ogonem dzwoni. Przecież nic z tego, co pan powiedział, gdyby chcieć wycisnąć pół konkretnego zdania, nie zostaje. To jest po prostu sytuacja, panie ministrze, żenująca. My dzisiaj powinniśmy od państwa usłyszeć konkretny plan i konkretne rozwiązania, które jak najszybciej doprowadzą nas do wzięcia pieniędzy z KPO, do czego się sami zobowiązaliście. I przy każdej okazji będziemy wam przypominać, że premier Morawiecki podpisał się pod wszystkimi kamieniami milowymi, a szefowa Komisji Europejskiej już w czerwcu, czyli dawno temu, bo czas szybko leci, powiedziała wam: zrealizujcie najpierw kamienie milowe i weźmiecie pieniądze. Więc zobowiązaliście się na konkretne kamienie milowe. Kilka pierwszych powinno być zrealizowanych i oprócz tej ustawy, która nie zreformowała Sądu Najwyższego, nie zrobiliście nic. To znaczy, zrobiliście wadliwą ustawę o reformie Sądu Najwyższego. Mogliście jeszcze, przy okazji przypomnę, przyjąć poprawki Senatu, które naprawiały tę ustawę, i to był wkład opozycji konstruktywny w rozmowę z wami i można było tę najistotniejszą kwestię naprawić. Nie zgodziliście się, bo wam politycznie nie pasowało. I pan, panie pośle Cymański, jest akurat reprezentantem środowiska, które – i tutaj powiedzmy sobie prawdę – jest w głębokim sporze z premierem Morawieckim. Co pan nam tu będzie opowiadał jakieś dyrdymały o rozmaitych sprawach na arenie międzynarodowej, jak wy ustami Zbigniewa Ziobry toczycie śmiertelny bój w łonie rządu w premierem Morawieckim? Przecież Morawiecki przy okazji tego, o czym mówił pan przewodniczący Tomczyk, jak mówił o planie Marshalla, to również powiedział, że nie będziemy kruszyć kopii o reformę sadownictwa, bo dał do zrozumienia, że nieudolnie ją przez siedem lat reformujemy, zostawmy to, pieniądze są ważne. To dopiero potem, jak się zorientował, że Zbigniew Ziobro ze względu na rozmaite gry polityczne, które toczycie w łonie rządu, ma względne poparcie Kaczyńskiego, to zaczął się wycofywać. Kolejna rozmowa premiera Morawieckiego z redaktor Holecką była bardzo znamienna, bo kompletnie zmienił kurs. Jesteście więc nieuczciwi w tych sprawach. Kręcicie, zmieniacie co chwilę zdanie i nie wykonujecie rzeczy, które powinniście wykonać.

Na koniec chcę wam powiedzieć, to nie jest spór Komisji Europejskiej z Polską. To nie jest żaden spór z Polską, bo Polacy chcą tych pieniędzy. To jest spór z nieudolnym PiS -em. I na koniec wam powiem: jak rządziliście w latach 2005–2007, to braliście środki unijne. Kaczyński był premierem, przypomnę wam. I braliście pieniądze unijne. Bo żył Lech Kaczyński, nie pozwolił ruszyć Trybunału Konstytucyjnego, nie był demolowany Sąd Najwyższy i Ziobro był ograniczany przez pewne ramy wynikające z konstytucji. Nawet jak pozwalał sobie za dużo, jeżeli chodzi o jego działalność w Prokuraturze Generalnej, to był ograniczany w tych innych kwestiach bardzo konkretnie. Nie było problemu. Wszystkim wam mówiliśmy, że źle się to skończy. Rozmaite instytucje unijne mówiły wam od lat, że demolujecie wymiar sprawiedliwości, że upartyjniacie wymiar sprawiedliwości, że ręcznie będziecie chcieli sterować rozmaitymi kwestiami, co potem wyszło w toku waszych rozmaitych przedsięwzięć. Wszyscy wam to mówili. Mówili wam: jak jesteś pijany, to nie wsiadaj do samochodu. Jak ci kilka osób mówi, że jesteś nietrzeźwy, to idź się przespać.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ja naprawdę jestem cierpliwy. Nie chcę nikomu odbierać głosu, ale jak będziemy tak rozmawiać, to będziemy rozmawiać do wieczora i szczerze mówiąc, nie ma to żadnego sensu, bo w zasadzie to nie ma żadnej wartości. Pan poseł Joński chciał zabrać głos, tylko jeszcze raz proszę się, aby nie powtarzać w kwestiach, które już padły na tej sali. A potem pan poseł Kuźmiuk się zgłaszał.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Cymański udaje, że nie wie, dlaczego nie ma pieniędzy. Więc, panie pośle Cymański…

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Do rzeczy.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Do rzeczy. Z jednej strony na szali położyliście 180 mld z KPO, a z drugiej strony zbudowaliście system sprawiedliwości, który ma zapewnić bezkarność dla tych, którzy okradali ten kraj przez siedem lat. Podam przykłady. Wybory kopertowe, afery Covidowe. Mógłbym po kolei wszystkie wymieniać.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale to przecież nie ma związku z wymiarem sprawiedliwości. O czym pan mówi?

Poseł Dariusz Joński (KO):

Nie ma? Na pewno?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Na pewno nie ma.

Poseł Dariusz Joński (KO):

A dlaczego prokuratura do dzisiaj nawet nie wszczęła postępowania w sprawie Pegasusa? Myśli pan, że nie ma?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A ja nie wiem, czy wszczęła, czy nie wszczęła. Z Pegasusa korzystało szereg państw UE. Reynders przesłuchiwał w sprawie Pegasusa.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Panie przewodniczący, pan nie przerywał panu Cymańskiemu, kiedy opowiadał swoje banialuki i opowieści, niech mi też nie przerywa.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pana poprzednikowi też nie przerywałem.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Mówię o tym, że na szali położyliście pieniądze dla Polski, które są bardzo potrzebne, i wymiar sprawiedliwości, który zbudowaliście, żeby ochraniać swoich. I wybraliście to drugie. Dlatego nie chcecie dopuścić Tulei, żeby orzekał, dlatego nie chcecie rozliczyć tych, którzy dopuścili się tych wszystkich afer. To jest problem. Dlatego.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Sądy rozliczają.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Ale taki zbudowaliście wymiar sprawiedliwości i wszyscy mówią i dzwonią: nie róbcie tego. Dzwonią wszystkie dzwony, panie pośle. Nie róbcie tego. A wy to robicie dalej.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, nie róbcie tego, już usłyszeliśmy. Dobrze, dobrze, już nie będziemy robić.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Ale chcę dalej, ponieważ pan poseł Cymański, pierwszy orędownik, że te pieniądze powinniśmy dostać. Panie pośle, to z pana partii, bo pan jest w Solidarnej Polsce, jak dobrze pamiętam…

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Mam prośbę, bo te pytania powinny być do ministra, nie do posła.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Ale niech pan minister też posłucha. Doskonale wiemy, kto blokuje.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Proszę nie zmieniać tej debaty. Proszę o pytania do mnie.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Otóż, to pan Kowalski od pana z partii, organizując konferencję, powiedział, że możliwe jest referendum polexitowe i wyznaczył nawet datę – 2027 rok.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobra. Przepraszam bardzo, ale za chwilę będę ograniczał tę dyskusję, bo…

Poseł Dariusz Joński (KO):

Przepraszam bardzo. Drugi poseł powiedział, żebyśmy w ogóle nie wpłacali składek do UE. To pana koledzy to mówili. I teraz tak, na koniec, z wyliczeń federacji przedsiębiorców przez zablokowanie środków z KPO polska gospodarka straciła 21 mld. Każdego dnia ten rachunek bezczynności rośnie – uwaga – o 160 mln. Za to odpowiadacie – 160 mln zł.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Może kolega odniesie się do meritum? O sędziach proszę powiedzieć.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Meritum jest takie, że jesteście jedynym rządem, który nie potrafi znaleźć kompromisu, nie potrafi znaleźć dialogu z UE i spychacie nas w kierunku polexitu.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Można kwestionować sędziego czy nie?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, przepraszam. Panie pośle Cymański, panie pośle Joński, naprawdę, możecie mnie oceniać, jak chcecie, ale za chwilę będę odbierał głos, bo ta dyskusja naprawdę wychodzi poza ramy. Tu się robią jakieś wzajemne połajanki. Dobrze. Dziękuję bardzo. Przekazuję głos panu posłowi Kuźmiukowi.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Słucham z zainteresowaniem tej wymiany zdań. Rzeczywiście mogę tylko powiedzieć ze smutkiem, że widzę obraz identyczny jak w PE, przy czym tam są odwrócone role. Prawo i Sprawiedliwość broni polskich interesów, a atakują te interesy europosłowie Platformy i Lewicy. I niestety wystarczy spojrzeć w teksty kilkudziesięciu rezolucji przyjętych przez ostatnie siedem lat i listę osób głosujących za tymi rezolucjami. W każdej z nich jest stwierdzenie o blokadzie środków z KPO, a w niektórych nawet o blokadzie środków z unijnego budżetu. Za tym głosowali państwa europosłowie. Proszę państwa, to jest niezwykle poważna uwaga, którą za chwilę powiem. Ona jest taka, że europosłowie z państwa partii i z Lewicy tworzą w PE większość. To jest większość zarządzająca europarlamentem. Co więcej, państwa przedstawiciele mają większość w Komisji Europejskiej i także w Radzie. W związku z tym tak się składa, że w UE to państwo rządzicie. I państwa posunięcia polityczne zamieniają się po prostu w decyzje. Ja tylko przypomnę, że my przygotowaliśmy KPO zgodnie z rozporządzeniem unijnym, wszystkie warunki zostały tam wypełnione, identycznie jak wszystkie inne kraje. Wtedy tylko Polsce postawiono dodatkowy warunek związany z reformą sądownictwa. Zgodziliśmy się na to dodatkowe polityczne porozumienie, żeby przyjąć tę ustawę, i w związku z tym po jej przegłosowaniu przez Sejm przyjechała do Polski pani von der Leyen i przywiozła pozytywną opinię o polskim KPO, z pięcioma głosami odrębnymi. Następnie w konsekwencji także Rada UE jednomyślnie zaopiniowała pozytywnie polskie KPO. I co się potem zdarzyło? Potem zdarzyło się to, że zaczęto zbierać podpisy w PE pod wnioskiem o odwołanie Komisji Europej-

skiej. I to robili ludzie z państwa środowisk. W związku z tym pani przewodnicząca von der Leyen postawiła – nie wiem, czy formalnie – ale postawiła w mediach warunek, że potrzebne jest jeszcze w polskim prawie zmiana polegająca na tym, aby umożliwić kwestionowanie statusu sędziów przez innych sędziów. Mimo to że zabrania tego nawet rozstrzygnięcie TSUE. Otóż, polscy sędziowie przedstawili pytania prejudycjalne, one zostały oddalone przez TSUE, ale w wielkim uzasadnieniu zawierającym sto kilkadziesiąt punktów, w punkcie 137 jest wyraźne stwierdzenie, że jeżeli sędzia w jakimś kraju kwestionuje status innego sędziego, to znaczy, że odmawia wymiaru sprawiedliwości i w związku z tym łamie i prawo krajowe, i prawo unijne. Mimo to pani przewodnicząca von der Leyen sformułowała publicznie taki warunek. Nie wiem, czy on jest w tych negocjacjach podtrzymywany, ale nie ulega wątpliwości, że wszystko, co się dzieje wokół polskiego KPO, to jest po prostu czysta polityka i państwa europosłowie mają w tym decydujący udział, bo są w dwóch największych grupach politycznych, które rządzą europarlamentem.

Proszę państwa, na koniec mogę tylko do państwa zaapelować: poproście swoich europosłów, żeby wreszcie zmienili to stanowisko. A wtedy wszystko pójdzie gładko. Pani dyrektor pewnie za chwilę opisze rzeczy techniczne, które wykonujemy krok po kroku, ale przecież one idą jak po grudzie, dlatego że jest decyzja polityczna, żeby te pieniądze blokować. Tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo, panie pośle. Przyłączam się do tego apelu. Ostatnie głosy w dyskusji, jeżeli jeszcze ktoś chciałby zabrać głos. Pan poseł Rosati. Ktoś jeszcze? Pan poseł Grzyb i pani poseł? Ktoś jeszcze? Zamykam listę. Potem oddam głos panu ministrowi. Pan poseł Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Ja mam konkretne pytania do pana ministra. Chciałem się dowiedzieć o stan wykonania kamieni milowych F1G, F2G, F4G, F5G, F6G i F7G. Wszystkie te kamienie milowe miały być wykonane do końca drugiego kwartału, czyli do połowy roku. Jeden z nich dotyczący zresztą zmian regulaminów Sejmu, Senatu i Rady Ministrów do końca września. Chciałbym poprosić o informację, czy one są wypełnione, a jeżeli nie są wypełnione, to czy to oznacza, że w takiej sytuacji rząd polski oczywiście nie może wystąpić z wnioskiem o uruchomienie środków, ponieważ nie są wypełnione określone kamienie milowe. Tych kamieni milowych jest łącznie ponad 140, ale do końca trzeciego kwartału powinno być wykonanych – pani dyrektor może mnie poprawi – 50 kamieni milowych. Sadzę, że większość z nich została wykonana albo jest w trakcie wykonywania, ale szczególnie mnie interesują te z części F.

Mówiliście państwo, że to jest czysta polityka, ale ciągle tego nie bardzo rozumiem, dlatego że mamy sytuacje taką, że mamy Krajowy Program Odbudowy zatwierdzony przez Komisję Europejską i przyjęty przez Radę wraz z załącznikiem. Częścią załącznika są kamienie milowe i cele. Wszystkie te zapisy zostały zaakceptowane i nie tylko zaakceptowane. W istocie rzeczy to jest program przygotowany przez polski rząd od początku do końca. Komisja oczywiście zgłaszała swoje uwagi, mówiła, co jest w stanie przyjąć, a czego nie jest w stanie przyjąć, ale w ostatecznym rachunku liczy się fakt, że KPO wraz z załącznikiem został przygotowany przez rząd polski od początku do końca. I teraz, w momencie, kiedy ten dokument jest podpisany przez premiera polskiego rządu, słyszymy, że nie da się tego wykonać. Nie da się tego wykonać, ponieważ Komisja stwarza jakieś trudności albo stawia warunki, które są nie do zaakceptowania. Jednym z tych warunków jest rzeczywiście możliwość weryfikacji sędziów wchodzących w skład określonych składów sędziowskich. Chodzi o weryfikację spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości, bezstronności i ustanowienia ustawą zgodnie z art. 19. Teraz to prawo w zapisanych kamieniach milowych ma przysługiwać sędziom wchodzącym w skład tego sądu i to prawo nie może być kwestionowane, a w szczególności nie może być powodem do postępowań dyscyplinarnych przeciwko tym sędziom.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

W konkretnej sprawie, ale nie generalnie.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

W konkretnej sprawie. Jest sprawa zawisła przed sądem i w każdej takiej sprawie sędziowie mogą zgłaszać potrzebę weryfikacji i przeprowadzać test niezależności sędziego.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Wnioskować o test.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Tak.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Tak jest. To jest OK.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

No to cieszę się, że przynajmniej pod tym względem się nie różnimy. Oprócz tego to są znane kwestie związane z… To znaczy, to jest główny kamień milowy F1G – wejście w życie reformy wzmacniającej niezależność i bezstronność sądów. W pełni się zgadzam z tym, co przedtem mówili koledzy, że państwo przez siedem lat czy przez sześć lat z kawałkiem doprowadzili do sytuacji, w której polski system wymiaru sprawiedliwości został w sposób radykalny w dużym stopniu ubezwłasnowolniony, ale grzechem pierworodnym tych wszystkich zmian jest wasza nielegalna, niekonstytucyjna decyzja o skróceniu kadencji Krajowej Rady Sądownictwa i następnie powołaniu nowej Krajowej Rady Sądownictwa sprzecznie z polską konstytucją – nie z żadnym nawet europejskim prawem. Sprzecznie z polską konstytucją, która wyraźnie mówi: poza wskazanymi kandydatami przez Sejm, Prezydenta i Ministra Sprawiedliwości z urzędu w skład Krajowej Rady wchodzą członkowie wybierani przez sędziów.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Nie!

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Nie!

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Niech pan przeczyta przepisy konstytucji.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Sędziowie wybierają. Ja wiem, że cokolwiek my mówimy, co się nie zgadza z waszą wizją świata, to jest po prostu nasza osobista opinia. I wy uważacie, że jest wszystko polityczne, a to są bardzo precyzyjne zapisy. I teraz, ponieważ istnieje…

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

To jest domniemanie, a nie treść.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Panie przewodniczący, jak by pan zechciał łaskawie uspokoić salę, to będę mógł kontynuować, bo tak to nie da rady skończyć. Więc proszę po prostu wziąć pod uwagę to, że w tej chwili mamy rzeczywiście 2000 sędziów na 10 tys. z kawałkiem, którzy są powołani po prostu w wadliwej procedurze. Jeżeli ta kwestia jest podnoszona przez sędziów, to trzeba przeprowadzić test wiarygodności, test bezstronności sędziego i dopiero potem kontynuować sprawy. Niczego, tylko to, i aż to. Tego domaga się Komisja Europejska, nawiasem mówiąc, na podstawie orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. I teraz pytam, czy państwo z Solidarnej Polski, ale właściwie to do wszystkich państwa również Prawa i Sprawiedliwości, a także z rozmaitych innych mniejszych partyjek, czy jesteście gotowi zrobić krok w tył? Bo rozumiem, że tu trzeba zrobić krok w tył, bo to są wasze reformy inspirowane, inicjowane głownie przez ministra Ziobro, ale, jak powiadam, to jest w tej chwili mniej ważne, czy to minister Ziobro, czy prezes Kaczyński, czy premier Morawiecki. Wy wszyscy jesteście odpowiedzialni za to, że pieniędzy nie ma. Do końca tego roku powinno być zakontraktowane 70% pieniędzy z KPO. W tej chwili nie mamy nic. Owszem, mamy przygotowane projekty po stronie krajowej, ale na razie, jak słyszymy z takich sprzecznych wypowiedzi, to PFR ma emitować obligacje, których

niestety nikt nie chce kupować po takich odsetkach, które są do przełknięcia dla rządu, panie przewodniczący Cymański, bo to są w tej chwili obligacje, które się sprzedaje po 8–9 %. Wczoraj miałem okazję uczestniczyć w programie telewizyjnym z ministrem konstytucyjnym z pańskiej partii, który powiedział, dlaczego nie kupujemy w Japonii. Tam jest 0,8%. Na antenie, minister. Nie wierzę w to, że nie widzi różnicy między tym, że tam kupuje rząd japoński, który ma nieco wyższą wiarygodność niż rząd premiera Morawieckiego, który musi płacić 9%. Bo wiarygodność tego rządu zaczyna się sypać. Po prostu niedługo legnie w gruzach. Wy w ogóle nie macie prawa pożyczać pieniędzy na 9%. Bo to jest zakładanie stryczka na szyję polskiej gospodarce. Nie wolno czegoś takiego robić. Dlatego trzeba za wszelką cenę wziąć te pieniądze, żeby uniknąć takiej pułapki zadłużenia.

Teraz jeszcze chcę powiedzieć: dla mnie sprawa jest jasna. Premier podpisał, trzeba realizować. Może się to wam nie podobać, ale, panie przewodniczący Cymański, na czym polega wasz opór tutaj? O co chodzi? O ambicję?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle…

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Czy może macie inny plan, który polega na tym, że trzeba po prostu usunąć Morawieckiego, obarczyć go…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, pan czuje, że to znowu idzie w złym kierunku?

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Bardzo się cieszę, że pan tak wybiórczo. Jeszcze na koniec, pan pozwoli, że jeszcze na końcu, będąc przy głosie, odniosę się również do sposobu prowadzenia obrad przez pana.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To już są jakieś chwyty retoryczne, zabawa w krasomówstwo, a nie dyskusja.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Nie interesuje nas ten spór w rządzie. Jedno jest pewne. Jeżeli nie załatwicie, to będzie to dowodem na kompletny paraliż tego układu rządzącego. I naprawdę wszystko w waszych rękach. Nieprawdą jest, panie pośle Kuźmiuk, że europosłowie mają cokolwiek do powiedzenia w tej sprawie. To są decyzje podejmowane przez Komisję Europejską i Radę. Tylko.

Poseł do PE Zbigniew Kuźmiuk:

Właśnie dlatego chcą odwołać Komisję Europejską, bo pozytywnie zaopiniowała KPO.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Natomiast jeśli chodzi o panią von der Leyen, to wyście ją poparli, pan głosował, żeby ona została.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dużego wyboru nie było. Przepraszam, ale oddaję już głos panu…

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Ale ja jeszcze nie skończyłem, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale to tak bardzo konkretnie, panie pośle, proszę.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Tak jest, bardzo konkretnie. W związku z tym chcę powiedzieć, czy opinie takie, jakie słyszymy na temat Krajowego Planu odbudowy, że po pierwsze, możemy sobie pożyczyć pieniądze w Japonii, po drugie, to są w ogóle grosze, bo to jest 0,4 – cytat z wczorajszej debaty – 0,4% PKB, naprawdę damy sobie bez tego radę. Czy to oznacza, że nie chcecie tych pieniędzy? Powiedzcie nam uczciwie. Jeżeli chcecie te pieniądze wziąć, to nie

mówicie, że one są nic niewarte. To pana partyjny kolega powiedział, że one są w ogóle nic niewarte. Zdecydujcie się.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A pana koledzy głosują za tym, żeby te pieniądze do Polski nie trafiły. Już skończył pan, panie pośle?

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Nie, nie skończyłem jeszcze, panie przewodniczący, dlatego że chcę powiedzieć, że Polsce już raz w historii duże pieniądze przeszły koło nosa. W 1948 r., jak wiecie państwo, Polska odrzuciła plan Marshalla, ale wtedy zmusiła nas do tego Moskwa. To Stalin zabrał nam te pieniądze. Wy jesteście blisko sytuacji, w której Polska nie dostanie tych pieniędzy, bo wy sami, bez żadnego nacisku zewnętrznego, chociaż czasami myślę, że może jest jakiś nacisk, ale nie, nie bawię się w Kaczyńskiego i nie tworzę konspiracyjnych teorii spiskowych. Natomiast pamiętajcie, jeżeli tych pieniędzy nie załatwicie, a jeszcze dwa, trzy miesiące tego chocholego tańca wokół tych pieniędzy i naprawdę wielki, wielki kłopot, to będzie to wasza odpowiedzialność.

Na koniec, panie przewodniczący, chciałem pana prosić, żeby pan jednak zmienił sposób prowadzenia posiedzeń naszej Komisji, dlatego że jako przewodniczący powinien pan się przynajmniej starać zachowywać bezstronność i traktować wszystkich uczestników debaty w jednakowy sposób. Nie jest też dobrym obyczajem komentować z pozycji przewodniczącego każdą wypowiedź, zwłaszcza posła opozycji, dlatego że pan w takim trybie raz zakłada kapelusz przewodniczącego, raz zdejmuje i występuje jako członek Komisji, udzielając sobie w ten sposób głosu w sposób nieproporcjonalnie obfity, jeśli chodzi o porównanie z czasem, który my mamy do dyspozycji. Chciałbym więc…

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Przepraszam, czy możecie panowie sobie wyjaśnić to po Komisji?

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Panie ministrze, pan tu jest gościem i niech pan się przynajmniej zachowuje w sposób grzeczny. Pan dostanie głos od przewodniczącego…

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Ale godzinę…

Poseł Dariusz Rosati (KO):

…jeżeli pan będzie w stanie powiedzieć coś konkretnego, bo z tego, co pan mówił do tej pory…

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Panie pośle, bardzo proszę…

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Więc mam taką prośbę, żeby pan to rozważył. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, panie pośle, ja panu przypominam, że też jestem członkiem tej Komisji. Nie wiem, możecie państwo przestudiować, kto ile mówił w czasie tego posiedzenia. Zapewniam państwa, że wielokrotnie więcej mówiliście państwo, głównie z Platformy Obywatelskiej, więc naprawdę, panie pośle, nietrafiony argument. A ja też mam prawo wyrażać swoje opinie. Pan poseł Grzyb.

Myślę, że jestem bardzo wyrozumiałym przewodniczącym, ale nie jestem wolny od swoich poglądów politycznych i różnych innych również, które mam prawo wyrażać. A myślę, że jestem bardzo wyrozumiały dla państwa, naprawdę. Kiedyś to pan doceni, panie pośle.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że te półtorej godziny to nie jest czas stracony. Myślę, że argumenty, które padły, częstokroć są powtórzone, ale one są ważne. Nie wysnuwam też takiego wniosku z tej dyskusji, że tutaj komukolwiek z opozycji zależy na tym, żeby te pieniądze nie trafiły do Polski. Takiego wniosku nie

wysuwam. Nawet jeżeli po drodze były różnego rodzaju decyzje czy nawet, powiedziałbym, głosowania poszczególnych frakcji parlamentarnych w PE w tej sprawie – ja przynajmniej w takich nie uczestniczyłem przez dziesięć lat, nigdy nie głosowałem za czymś, co by źle służyło interesom Polski – to takiego wniosku nie można wyciągnąć. Naturalny jest spór polityczny, natomiast wydaje mi się, że w tym sporze politycznym, gdzieś jest granica racjonalności. Myślę, że tą granicą racjonalności jest zobowiązanie, które podjął polski rząd. On podjął decyzję w sposób świadomy, wiedząc też o ograniczeniach, które towarzyszą akurat kompozycji politycznej tego rządu. Miałem taką nadzieję, że ta zmiana, skądinąd dobrze przez nas ocenianego ministra Konrada Szymańskiego, jest takim punktem zwrotnym, w którym można będzie dokonać pewnego resetu, tak to nazwijmy. Przychodzi inny minister, który ma, wydaje się, silniejszą pozycję polityczną, i że on może dokonać tego, co nie udało się do tej pory. To jest jakiś punkt wyjścia. Racjonalnie tak to oceniam. Zmiana osobowa zawsze może być punktem wyjścia w dokończeniu spraw, które są trudne. I w moim przekonaniu nie ma tu innej drogi.

Natomiast chciałem zapytać o rzecz następującą, bo odpowiedź pana ministra Zalka na ostatnim posiedzeniu Sejmu, kiedy to w informacji bieżącej pytałem o kwestie blokady towarzyszącej wdrożeniu czy uruchomieniu Krajowego Planu Odbudowy, pan użył takiego stwierdzenia, że na etapie finalnym są negocjacje kwestii technicznych, tak to nazwę, nie używając precyzyjnie tego określenia, które pan wypowiedział na posiedzeniu, które powinny się zakończyć lada moment i one dopiero umożliwią złożenie pierwszego wniosku przez polski rząd na kwotę, jeżeli dobrze pamiętam, 5 mld zł do Komisji Europejskiej. Miałoby to nastąpić w listopadzie, a kolejna transza, o którą polski rząd chce wystąpić, to będzie grudzień. Ale to nie daje tej kwoty zakontraktowanej 70% funduszy, z których Polska mogłaby skorzystać. Jak zatem uważacie państwo, pan, panie ministrze, można po pierwsze w sposób realny wypełnić dokończenie tych negocjacji, które określane są mianem negocjacji technicznych i jednocześnie poza tymi dwoma kwotami wymienionymi, jak można do końca roku zakontraktować 70%, skoro tutaj jest w dalszym ciągu taki fundamentalny spór? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Dziękuję. Dziękuję za te merytoryczne pytania. Dziękuję też za pytania od kolegi Cymańskiego, bo tych pytań było zdecydowanie więcej. Merytorycznie poproszę panią dyrektor, bo właśnie pani dyrektor odpowiada u nas w ministerstwie za te techniczne negocjacje, więc myślę, że to będą najcenniejsze negocjacje i odniosę się też do tych licznych wątków, które niestety cały czas miały charakter polityczny i ubolewam nad tym, że pytań merytorycznych było tak mało. Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MFiPR Monika Dołowiec:

Chciałam się odnieść do kwestii tego, dlaczego i kiedy możemy wysłać wniosek o płatność, czyli jakie musimy spełnić warunki formalne. Zatwierdzenie Krajowego Planu Odbudowy decyzją wykonawczą Rady UE to był dopiero początek procesu formalnego zatwierdzania KPO i do tej pory po tym etapie jest 26 krajów – po Polsce była jeszcze Holandia – a ustalenia operacyjne ma podpisane dopiero 17. W międzyczasie, zanim to, co jest wymagane po decyzji wykonawczej Rady, żeby można było w ogóle wystąpić o płatność inną niż zaliczkowa, to jest umowa finansowa z Komisją na część dotacyjną. W przypadku Polski jest też wymagana umowa pożyczkowa, w związku z tym, że KPO ma też część pożyczkową. Umowy te negocjowaliśmy z Komisją w sierpniu, kiedy normalnie Komisja przebywa na urlopie, i w związku z tym udało się podpisać te umowy 13 i 19 września. Więc ten kolejny proces zatwierdzania KPO mamy za sobą. I ostatnim formalnym warunkiem, który umożliwi nam wysłanie wniosku o płatność, to są właśnie ustalenia operacyjne. Czyli to jest taki dokument, w którym dla każdego z 283 mierników, które mamy w KPO, dyskutujemy sobie z Komisją, więc to są naprawdę techniczne dyskusje, o tym, jakiego typu dokumentacje będziemy przedstawiać Komisji na potwierdzenie tego, że zrealizowaliśmy miernik. W KPO we wniosku o płatność nie będziemy załączać żadnych faktur, tylko dokumenty, certyfikaty, zaświadczenia, różnego rodzaju

tego typu papiery w wersji elektronicznej, na podstawie których Komisja będzie oceniać, czy spełniliśmy poprawnie dany kamień czy też wskaźnik, i po tej swojej ocenie zatwierdzi wniosek o płatność i wypłaci środki. Więc to są dyskusje, które rozpoczęliśmy w lipcu. Pierwszy projekt jednego z dwóch załączników tego dokumentu dostaliśmy od Komisji 28 czerwca i już w lipcu zaczęliśmy turę rozmów. Drugi załącznik dostaliśmy w połowie lipca, potem Komisja, tak jak mówię, w sierpniu była na wakacjach, my cały czas dosyłaliśmy różnego rodzaju dokumenty, o które Komisja prosiła po konsultacjach lipcowych. We wrześniu była kolejna runda rozmów i w październiku kolejna. Dopiero 28 października, czyli w ubiegły piątek, potwierdziliśmy Komisji, że zgadzamy się na wersję ustaleń operacyjnych, czyli tak naprawdę to jest dokument – proszę mi uwierzyć – 350 stron bardzo technicznych zapisów, czyli ustalaliśmy mechanizmy weryfikacji, czyli zestawy dokumentów, ustalaliśmy też dodatkowo etapy monitorowania poszczególnych reform i inwestycji, które szczególnie interesują Komisje, która w związku z tym, że jest to instrument centralnie zarządzamy, może ma większe prerogatywy do tego, żeby nas sprawdzać, monitorować, odpytywać. Więc to był bardzo żmudny techniczny proces, który, tak jak mówię, podsumowaliśmy w ubiegły piątek. Dzisiaj rozmawiałam z Komisją i Komisja potwierdziła, że jutro nam potwierdzi ze swojej strony tę wersję dokumentu i uruchomi procedurę wewnętrznych konsultacji, a następnie podpisywania, bo ten dokument musi być podpisany z naszej strony przez ministra Grzegorza Pudę, a ze strony Komisji przez komisarza Gentiloniego. Ten proces ma się zakończyć do końca listopada. Dopiero po zrealizowaniu tego formalnego warunku możemy wystąpić z wnioskiem o płatność. Proszę mi naprawdę wierzyć, że nie ma kraju, który zakończył ten proces w trzy miesiące. Nie ma takiego kraju. Nadrabiamy zaległości. Oczywiście, że mogliśmy wcześniej, ale faktem jest, że z tej grupy dziewięciu z końcem listopada wejdziemy do grupy obecnie 17 krajów, które mają podpisane ustalenia operacyjne, i możemy wysłać wniosek o płatność. Oczywiście my ten wniosek o płatność szykujemy. Żeby wysłać wniosek o płatność, musimy mieć zrealizowane wszystkie kamienie milowe w części pożyczkowej i dotacyjnej. Jest tego 37 pozycji, w tym tylko jedna inwestycyjna. I te 37 pozycji prekonsultujemy z Komisją, czyli dokładnie też w lipcu zaczęliśmy wymianę z Komisją na temat poszczególnych ustaw, rozporządzeń, kryteriów wyboru projektów, wszystkiego, co się składa na te kamienie milowe. Niestety, zdarzyło się też tak, że w przypadku ustaw, które weszły w życie na przykład pod koniec 2021 r., Komisja w lipcu, we wrześniu wypowiedziała się na ich temat krytycznie, to znaczy, negatywnie, uznając, że częściowo nie spełniają warunków opisanych w KPO i wymagają zmiany.

Więc, tak jak mówię, jesteśmy na etapie po pierwsze prekonsultacji każdego z tych kamieni, każdego z dokumentów dodatkowych wymaganych przez Komisję. Poprawiamy to, co wymaga poprawy, finalizujemy prace tam, gdzie jeszcze nie możemy potwierdzić finalnie realizacji tego kamienia. I jednocześnie przygotowujemy tę dokumentację do tego, żeby załączyć do wniosku o płatność. Wniosek o płatność to nie jest kartka papieru, w której Polska potwierdza, że zrealizowała, tylko to jest olbrzymi plik dokumentów, które musimy zgromadzić w systemie informatycznym, który mamy przygotowany na potrzeby zapewnienia śladu audytowego. Wszystkie te dokumenty muszą być skontrolowane przez resorty, które za nie odpowiadają przy zachowaniu rozdzielności funkcji. Następnie te dokumenty musimy przełożyć do systemu informatycznego Komisji Feniks. Ten system został nam już udostępniony, czyli w tym tygodniu ma się zacząć z naszej strony przerzucanie tych dokumentów z naszego systemu informatycznego do systemu Komisji. To są więc żmudne urzędnicze działania, które musimy wykonać de facto, żeby stworzyć ten wniosek o płatność, i zakładamy, że na moment podpisywania ustaleń operacyjnych, czyli koniec listopada, początek grudnia optymalnie będziemy rzeczywiście przygotowani, jeżeli chodzi o zgromadzenie tej dokumentacji w systemach informatycznych, przeprekonsultowanie jej z Komisją, sfinalizowanie ostatnich prac, żeby wykazać Komisji gotowość do wysłania tego wniosku.

Ja tylko powiem, że rozmowy ekspertów po stronie Komisji i Polski na temat F1G i F2G, czyli reformy sądowniczej, toczyły się w lipcu, w sierpniu i we wrześniu i się skończyły. Czyli Komisja wyczerpała ze swojej strony wszelkie wątpliwości, pytania. Nie ma rzeczywiście jednoznacznego stanowiska Komisji na temat tego, jak ocenia realiza-

cję tej reformy, natomiast następnie prowadziliśmy z Komisją rozmowy w kontekście też tych kamieni, tak samo jak 280 innych kamieni, na temat mechanizmu weryfikacji, ustaliliśmy też, jaką dodatkową dokumentację z Sądu Najwyższego Komisja chciałaby zobaczyć. Pozyskaliśmy tę dokumentację, wysłaliśmy w tym tygodniu do Komisji i czekamy na feedback, czy jest to wystarczające obudowanie tego kamienia dokumentami, które Komisja od nas oczekuje.

Chciałam więc państwa zapewnić, że naprawdę robimy wszystko, żeby sfinalizować ten cały proces negocjacji. Tutaj też odniosę się do tego, co mówił pan poseł Rosati, co krąży w mediach, że 70% musimy zakontraktować do końca roku. Te 70% zobowiązań będzie potwierdzone przez Komisję, właśnie kiedy będziemy mieć podpisane ustalenia operacyjne. Więc to nie jest 70%, które mamy sobie podpisać w umowach o objęcie wsparciem z potencjalnymi beneficjentami, tylko to jest zakończenie procesu zatwierdzania KPO, którego zwieńczeniem jest podpisanie ustaleń operacyjnych. Wtedy mamy gwarantowane te 70% i to się stanie, tak jak powiedziałam, do końca tego roku.

Odnosząc się jeszcze do pytań na temat, gdzie jesteśmy z tymi kamieniami F, to tak jak powiedziałam, F1G, F2G, czyli reforma sądownicza, mamy już przygotowaną dokumentację wymaganą zgodnie z mechanizmami weryfikacji. F4G to jest regulamin Sejmu i Senatu, to jest akurat kamień, który nas w tym momencie trochę mniej interesuje, bo to jest drugi wniosek o płatność. Tutaj też państwu wytłumaczę, że terminy, które mamy w KPO, czyli drugi kwartał, trzeci, piąty itd. – to znaczy piątego może nie ma – 2025 r., ale to są kwartały, które nas wiążą co do momentu przekazywania wniosków o płatność, czyli w ustaleniach operacyjnych w części preambuły, która jest standardowa, my tu nic nie negocjowaliśmy, ustala się indykatywny harmonogram wnioskowania o płatność. Z tego harmonogramu – to jest trochę narzucone przez Komisję – wynika, że tylko dwa razy w roku możemy wnioskować i Komisja narzuca, że to ma być półroczny cykl. Czyli chodzi o to, że teraz do końca tego roku, w czwartym kwartale, wnioskujemy za wszystkie kamienie, które do drugiego kwartału 2022 r. udało nam się zrealizować, czyli de facto potwierdzamy ich realizację na moment wnioskowania o płatność, a te z trzeciego i czwartego będziemy wykazywać we wniosku o płatność, który będziemy składać w pierwszym półroczu następnego roku. Więc na moment wnioskowania o płatność kamienie, wszystkie mierniki, które mamy we wniosku o płatność, muszą być realizowane. De facto od tej gotowości zależy, kiedy kraj członkowski może ten wniosek przedstawić. Więc my zakładamy, że będziemy gotowi właśnie z końcem listopada, początkiem grudnia.

Mogę też zapewnić pana posła Jońskiego, że zrealizowaliśmy naprawdę sporo fajnych reform. Mogłabym przedstawić tę listę, ale nie chcę zabierać państwu czasu. Mamy ten jeden wskaźnik inwestycyjny, który jest we wniosku o płatność, czyli przygotowanie systemu informatycznego pod środki dla „Malucha plus", pozostałe mierniki inwestycyjne mamy w kolejnym wniosku o płatność. Inwestycje uruchamiamy, są na stronie internetowej naszego ministerstwa, jest cała lista planowanych konkursów jeszcze w tym roku i w następnym. Są informacje o tym, co zostało uruchomione, między innymi w sektorze przetwórstwa spożywczego. Uruchomiliśmy inwestycje dotyczące centrów branżowych umiejętności, tak że naprawdę startujemy z tymi inwestycjami równolegle do procesu zatwierdzania KPO i równolegle do procesu żmudnego przygotowywania wniosku o płatność i jego prekonsultowania z Komisją Europejską. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję pani dyrektor. Pan minister jeszcze chce, tak?

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Żalek:

Tylko podsumowując, bo mam wrażenie, że ci, którzy zadawali pytania, nie oczekiwali odpowiedzi. I to mnie bardzo martwi. Dopóki nie skończą się te ustalenia operacyjne, dopóty nie będziemy mogli złożyć wniosków o płatność. Więc to nie jest tak, że rząd polski nie składa tego wniosku, tylko rząd polski czeka na moment, kiedy będziemy mogli złożyć ten wniosek. Mi o tym nie wypada mówić, ale skoro już to powiedział poseł

Kuźmiuk, to rzeczywiście mam takie wrażenie, że odkąd pojawił się wniosek, czysto polityczny, większości europarlamentarzystów, żeby szantażować szefową Komisji i złożyć wniosek o jej odwołanie w sytuacji przyznania środków Polsce, odtąd te rozmowy nabrały trudniejszego charakteru. To jest niestety presja polityczna. My czujemy tę presję polityczną w Polsce, kiedy nie otrzymujemy wsparcia opozycji, a przynajmniej takiego, na jakie można by było liczyć, bo nawet dzisiaj z tej debaty mam wrażenie, że tylko kilku posłów starało się ustalić, jaka jest faktyczna przyczyna tego, że trwamy w tym procesie. Z naszej perspektywy ten proces trwa za długo, bo rzeczywiście oczekujemy na te pieniądze. Chcielibyśmy, żeby jak najszybciej można było inwestować i pobudzać naszą gospodarkę do dalszego szybkiego rozwoju. Ale mam wrażenie, że większości parlamentarzystów nie zależało ani na odpowiedzi, ani na tym, żeby ustalić przyczynę, tylko żeby mieć oręż do ataku politycznego. Tym bardziej dziękuję za odwagę cywilną tym posłom, którzy zadawali merytoryczne pytania. I proszę tych posłów, którzy chcą żerować na konflikcie politycznym i budować narrację sporu z Komisją Europejską, czy w ogóle sporu z UE, chcą budować swoją przyszłość polityczną, bo to jest budowanie swojej przyszłości wymierzone w strategiczne interesy Polski i godzące w polską rację stanu. Apeluję o to, żeby nie prowadzić tej debaty tylko i wyłącznie w oparciu o spór polityczny, tylko kłaść nacisk na akcenty merytoryczne, bo to pozwoli też nam na to, żeby uwzględnić państwa głos. Bo w momencie kiedy czujemy się atakowani politycznie, nie mamy tytułu do tego, żeby wsłuchiwać się w państwa głos. Chcemy słuchać państwa racji, bo być może będziecie też w stanie przekonać swoich partnerów politycznych do tego, żeby wywierać na nich presję i żeby te naciski, które są w PE, nie determinowały pracy Komisji. Bo polityczna sytuacja Komisji dzisiaj tak naprawdę przesądza o tym, jak szybko posuwamy się do przodu w tych negocjacjach. Paradoksalnie nie sytuacja u nas w Polsce, tylko ta, która jest związana z kruchą większością w europarlamencie, bo w sytuacji, kiedy zdecydowana większość środowisk politycznych chce wykorzystać kryzys wynikający z konfliktu na Ukrainie do tego, żeby zbudować nową większość w europarlamencie, powoduje, że Komisja i pani przewodnicząca, a szczególnie środowiska niemieckie, które najwięcej tracą na wojnie na Ukrainie, bo ich cały model biznesowy oparty na tanich surowcach z Rosji i transformacji energetycznej opartej o nowe technologie zachwiał się właśnie w momencie, kiedy te interesy z Rosjanami trzeba było zweryfikować po agresji na Ukrainę. Trzeba więc pamiętać, że nasi partnerzy też mają swoją opozycję. I państwo wpływacie swoim językiem tu w Polsce na to, jakiego języka używa się w stosunku do Polski, prowadząc gry polityczne. Bądźmy świadomi tego, że jesteśmy uczestnikami pewnej gry politycznej. A my, jeżeli chodzi o ministerstwo, robimy wszystko, żeby nie uwikłać się w tę wojnę polityczną i żeby prowadzić merytoryczne rzeczowe prace i żeby jak najszybciej uzyskać te środki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan wniosek Grzyb z wnioskiem formalnym, tak? Proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Tak. Panie przewodniczący, myślę tak, że państwo jako rząd straciliście doskonałą okazję do tego, żeby parlament wsparł Krajowy Plan Odbudowy. I wie pan, panie ministrze, na jakim etapie? Przede wszystkim kiedy były do zaprezentowania założenia tego planu, kiedy był jego projekt, kiedy był finalny dokument, o co pięciokrotnie wnosiłem na posiedzeniu Sejmu, żeby rząd przedstawił, jakie są założenia, potem projekt, a potem finalny dokument, który przedstawiamy do Komisji Europejskiej. Za każdym razem niestety nie było takiej woli, żeby ten dokument przedstawić. My byliśmy zdeterminowani, by poprzeć, wiedząc, jakie są trudności wewnątrz rządu również, aby poprzeć ten dokument KPO. Gdyby była uchwała Sejmu popierająca wtedy w kwietniu ten dokument, który finalnie został wysłany do Komisji Europejskiej, to mielibyście państwo w tej chwili rzeczywiście świetny dokument i świetny pretekst do stwierdzenia, że jest jedność polityczna w Polsce co do poparcia tego Krajowego Planu Odbudowy. Niestety, nie wiem, kto o tym zdecydował, ale pan minister Puda odesłał mnie do konferencji prasowej, że tam mam sobie posłuchać, jak inni posłowie, co jest w tym dokumencie. I to był błąd.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. To nie był wniosek formalny. Szanowni państwo, czy jest sprzeciw do przyjęcia do wiadomości informacji dotyczącej tegoż dokumentu?

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Zgłaszam sprzeciw, panie przewodniczący. Ze względu na to, że w stanowisku są terminy, które są niedotrzymywane. We wniosku jest mowa o przełomie trzeciego i czwartego kwartału. Od pani dyrektor słyszymy, że rząd, przyjmując to stanowisko 28 września, miał świadomość, że ten termin jest nierealistyczny.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Wobec tego będziemy głosować elektronicznie. Proszę przygotować systemy. Dziękuję, panie ministrze. Dziękujemy za państwa obecność. **Będziemy głosować w sprawie przyjęcia informacji rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 383 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Działa? Nie działa? Teraz działa.

Szanowni państwo, kto jest za przyjęciem informacji i stanowiska rządu? (13) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (0)

Poprosimy o wyniki. Za 13, 7 posłów przeciwko, żaden się nie wstrzymał. **Informacja została przyjęta.** Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pkt II. Rozpatrzenie w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych (8 listopada 2022r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd reprezentuje pani minister Anna Chałupa. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Anna Chałupa:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić państwu informację o punktach legislacyjnych przewidzianych do rozpatrzenia na posiedzeniu Rady Ecofin 8 listopada br. W momencie przygotowywania przedmiotowego opracowania nie dysponowaliśmy listą A, czyli punktami do przyjęcia bez dyskusji. Na posiedzeniu Rady prezydencja czeska przewiduje dyskusję w zakresie następujących aktów prawnych. Wniosek dyrektywa Rady zmieniająca dyrektywę 1999/62/WE w sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe w odniesieniu do niektórych przepisów w dziedzinie opodatkowania pojazdów. Celem jest osiągnięcie porozumienia politycznego względem nowego tekstu kompromisowego wypracowanego na szeregu spotkań grup roboczych do spraw podatków. Rząd poprze dalsze procedowanie wniosku w zakresie zniesienia stawek minimalnych od pojazdów ciężkich, jeśli tekst kompromisowy będzie zgodny z dotychczasowym stanowiskiem rządu RP. Rząd akceptuje możliwość stosowania minimalnych stawek zerowych podatku od pojazdów ciężkich z zachowaniem prawa do dalszego pobierania tego podatku. Akceptujemy obecną wersję projektu, która zakłada możliwość utrzymania podatków od pojazdów ciężkich z jednoczesnym zniesieniem obowiązku stosowania stawek minimalnych. Zmiana dyrektywy przyczyni się do ujednolicenia zasad ustalania stawek podatku od środków transportowych z zasadami dotyczącymi stawek innych podatków i opłat lokalnych. W kontekście tego aktu prawnego należy mieć na uwadze, że w Polsce w przypadku podatków lokalnych obowiązują tylko maksymalne stawki ustawowe. Rada gminy ustala stawki na dowolnym poziomie powyżej zera od stawki maksymalnej. Nie stosuje się natomiast stawek minimalnych.

Na posiedzeniu prezydencja czeska przewiduje również dyskusję nad tak zwanym pakietem Bazylea III, na który składają się: dyrektywa PE i Rady zmieniająca dyrektywę 2013/36/UE w odniesieniu do usprawnień nadzorczych, sankcji, oddziałów z państw trzecich i ryzyka z zakresu ochrony środowiska, polityki społecznej i ładu korporacyjnego, a także rozporządzenie PE i Rady zmieniające rozporządzenie UE nr 575/2013 w odniesieniu do wymogów dotyczących ryzyka kredytowego, ryzyka związanego z korektą wyceny kredytowej, ryzyka operacyjnego, ryzyka rynkowego oraz poziomu wyjściowego.

Kryzys finansowy w latach 2008 i 2009 uwidocznił słabość sektora finansowego. Odpowiedzią na to zjawisko była Bazylea III, która stanowi zbiór rozwiązań wypraco-

wanych przez Komitet Bazylejski oraz kontynuacje dotychczasowych działań na poziomie międzynarodowym nad poprawą bezpieczeństwa i efektywności rynku finansowego. Większość rozwiązań zawartych w Bazylei III została już zawarta w regulacjach UE. Pozostałe rozwiązania Bazylei III zostaną transponowane do prawa UE w drodze pakietu ostrożnościowego CRDVI/CRRIII. W kompromisowej wersji pakietu uwzględniono postulat Polski oraz tak zwanych państw goszczących poprzez wprowadzenie zasady stosowania poziomu wyjściowego kapitału na każdym poziomie konsolidacji, to znaczy, na poziomie indywidualnym, skonsolidowanym i subskonsolidowanym, co jest niezbędne dla zapewnienia właściwego zabezpieczenia ryzyk w ramach grupy bankowej. Państwa członkowskie otrzymały jednak możliwość stosowania poziomu wyjściowego kapitału tylko na najwyższym poziomie konsolidacji dla instytucji ustanowionych w ramach ich jurysdykcji. Tekst kompromisowy odbiega od treści wniosku legislacyjnego Komisji Europejskiej w zakresie wymogów ostrożnościowych dla oddziałów z państw trzecich. Wprowadzona została zasada minimalnej harmonizacji z możliwością zastosowania bardziej restrykcyjnych wymogów przez państwa członkowskie, adekwatnie do znaczenia systemowego oddziału dla danego państwa. W tekście kompromisowym została uwzględniona propozycja legislacyjna Polski, mająca na celu uwzględnienie specyfiki działania i roli banków zrzeszających w instytucjonalnych systemach ochrony IPS, w wypełnianiu norm nadzorczych dotyczących minimalnego poziomu wskaźnika dźwigni finansowej. Rząd poprze podejście ogólne w odniesieniu do przedstawionego przez prezydencję czeską tekstu pakietu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. W związku z tym, szanowni państwo, proponuję następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych w dniu 8 listopada 2022 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy**. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję.

Pani minister również w następnym punkcie. Rozpatrzenie w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych (11 listopada 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Anna Chałupa:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić państwu stanowisko rządu, które będzie prezentowane podczas prac nad budżetem UE na rok 2023 w trakcie procedury pojednawczej Rady i PE. Pozwólcie państwo, że rozpocznę od przypomnienia najważniejszych etapów tegorocznej procedury budżetowej. Projekt budżetu został opublikowany przez Komisję Europejską 7 czerwca. Całkowita wysokość środków na zobowiązania zaproponowana na poziomie 185,6 mld euro, co stanowi 1,14% Produktu Narodowego Brutto państw członkowskich UE. W porównaniu do roku 2022 jest to wzrost 2,1%. Natomiast całkowita wysokość środków na płatności zaproponowana na poziomie 156,3 mld euro, co stanowi 1,02% DNB UE i jest spadkiem o 2,6% w porównaniu do roku 2022. Polska od samego początku popierała projekt przedłożony przez Komisję, uważając go za przygotowany na konserwatywnych założeniach, w szczególności polityki społecznej. Zaproponowane przez Komisję Europejską płatności traktowaliśmy jako minimum.

Stanowisko Rady UE. Procedura pisemna oficjalnego zatwierdzania stanowiska przez Rade zakończyła się 6 września jednomyślną akceptacją. Stanowisko Rady UE zakłada obniżenie przygotowanego przez Komisję projektu budżetu o 1,6 mln euro w środkach na zobowiązania oraz o 530 mln euro w środkach na płatności.

Stanowisko PE przegłosowane zostało 20 października. Ogólne środki na zobowiązania wynoszą w stanowisku PE 187,3 mld euro, a na płatności 167,6 mld euro. Jako generalną zasadę przyjęto odrzucenie wszystkich poprawek przyjętych przez Radę, zarówno

w zakresie zobowiązań, jak i płatności. Parlament zgłosił także szereg poprawek, które wykraczają poza przygotowany przez Komisję Europejską projekt budżetu UE.

25 października rozpoczęła się 21-dniowa procedura pojednawcza Rady i PE w celu wypracowania ostatecznej wersji budżetu UE na rok 2023. Procedura potrwa do 14 listopada br. Jeśli w tym czasie Komitet Pojednawczy, w którego skład wchodzą przedstawiciele Rady oraz Parlamentu, osiągnie porozumienie, Rada i PE będą miały 14 dni na zatwierdzenie budżetu. Jeżeli Rada i PE nie osiągną porozumienia, Komisja jest zobowiązana do przedłożenia nowego projektu budżetu. Procedura uchwalania budżetu rozpocznie się od nowa w skróconych terminach, aby umożliwić uchwalenie budżetu do końca roku.

Główne elementy stanowiska Polski prezentowane przez całą procedurę budżetową. Po pierwsze, zapewnienie niezbędnych środków finansowych na płatności z przeznaczeniem na spłacenie wcześniej zaciągniętych przez państwa członkowskie zobowiązań w imieniu budżetu UE, w szczególności dotyczy to polityki spójności oraz rozwoju obszarów wiejskich, które są bardzo istotnymi instrumentami inwestycyjnymi w UE. Po drugie, podkreślenie, że projekt budżetu na rok 2023 został skonstruowany w oparciu o ostrożne założenia w szczególności w zakresie płatności w dziale 2a, gdzie nadal będą znaczące potrzeby. Będą one wynikały ze zwiększania tempa wdrażania projektu z zakresu polityki spójności na lata 2014–2020. Dodatkowo wobec zatwierdzenia w roku 2022 umów partnerstwa i programów operacyjnych z WRF 2021–2027 w większym zakresie konieczne będzie sfinansowanie nowych projektów. Po trzecie, Polska zabiega o przeznaczenie dodatkowych niezbędnych środków na różne działania wynikające z wojny na Ukrainie, w tym przede wszystkim na pomoc humanitarną zarówno na obszarze Ukrainy, jak i w państwach goszczących uchodźców. Po czwarte, utrzymywanie kluczowego znaczenia europejskiej polityki sąsiedztwa, w szczególności jej wschodniego kierunku, oraz odpowiednich proporcji jego finansowania.

Podsumowując, podczas procedury pojednawczej oraz posiedzenia Rady w dniu 11 listopada priorytetem Polski będzie zapewnienie terminowego przyjęcia budżetu UE w celu zagwarantowania płatności w obszarze polityki spójności i PROW co najmniej na poziomie zaproponowanym w autopoprawce Komisji oraz zapewnienie odpowiednich środków z przeznaczeniem na sfinansowanie wydatków wynikających z wojny w Ukrainie. Projekt budżetu Unii jest przyjmowany przez Radę UE większością kwalifikowaną, tym samym w wyniku negocjacji przedstawiciel Polski może poprzeć propozycję prezydencji, która będzie najbliższa przytoczonym postulatom naszego rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę. Proponuję następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu budżetowym Rady ds. Gospodarczych i Finansowych w dniu 11 listopada 2022 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy**. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę. W związku z tym dziękuję i zamykam pkt III. Dziękuję pani minister.

Przechodzimy do ostatniego punktu. Pan minister musiał dzisiaj trochę poczekać, ale tak to niestety czasami bywa. Rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniach 14 i 15 listopada 2022 r. Rząd reprezentuje pan minister Piotr Wawrzyk. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wstępny porządek obrad wspomnianej Rady nie zawiera projektów aktów ustawodawczych. Planowane jest podjęcie przez Radę na tym posiedzeniu w dniu 14 listopada następujących tematów: agresja Rosji przeciwko Ukrainie, sytuacja w regionie wielkich jezior oraz kwestie Bałkanów

Zachodnich. Przed posiedzeniem Rady odbędzie się nieformalne spotkanie, tak zwane śniadanie robocze z liderką białoruskiej opozycji.

W punkcie pierwszym agresja Rosji przeciw Ukrainie. Polska zdecydowanie potępia ataki Rosji skierowane przeciwko ludności cywilnej, infrastrukturze krytycznej, w tym energetycznej. Naszym zdaniem działania Rosji zasługują na szybką i solidarną odpowiedź społeczności międzynarodowej, wzmocnienia, uszczelnienia i poszerzenia wymagają sankcje. Obszarem priorytetowym pozostają dla nas dalsze działania na rzecz ograniczenia transferu zachodnich technologii do Rosji, które w dużej mierze mogą być wykorzystywane na potrzeby armii. Aktualne pozostają nasze postulaty wprowadzenia dalszych środków ograniczających w sektorze finansowym, w tym odcięcie kolejnych rosyjskich banków od systemu SWIFT oraz w sektorze energetycznym.

Podkreślamy, że kluczowe dla pokonania Rosji jest kontynuowanie zewnętrznych dostaw i sprzętu wojskowego. Pozytywnie oceniamy zwiększenie na poprzednim posiedzeniu Rady, czyli 17 października pomocy wojskowej dla Ukrainy z Europejskiego Instrumentu na Rzecz Pokoju o 500 mln euro do 3 mld 100 mln euro. Polska ma otrzymać 850 mln euro jako refundację za przekazany sprzęt. Będziemy domagać się zwiększenia budżetu instrumentów w celu kontynuowania wsparcia dla Ukrainy w roku przyszłym. Pozytywnie oceniamy także podjętą przez październikową Radę decyzję o utworzeniu wojskowej misji szkoleniowej na rzecz Ukrainy. W listopadzie Rada ma podjąć decyzję o uruchomieniu misji. Polska przedstawiła jedną z najhojniejszych ofert szkoleniowych, w rezultacie czego na terenie Polski będzie rozmieszczone wielonarodowe dowództwo operacyjne misji, a dowódcą na poziomie operacyjnym będzie pan generał Piotr Trytek z 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej.

Wydarzenia ostatnich tygodni potwierdzają obawy związane z powrotem Rosji do taktyki szantażu żywnościowego. Uważamy, że rosyjska próba zawieszenia udziału w inicjatywie była cynicznym krokiem mającym na celu ponowne wywołanie poczucia zagrożenia związanego z możliwością wystąpienia kryzysu żywnościowego o znaczeniu globalnym. Funkcjonująca od lipca w ramach porozumienia zbożowego wspólne centrum koordynacji pozwoliło na dostarczenie prawie 10 mln ton zbóż i innych produktów do odbiorców ukraińskiego eksportu. Z zadowoleniem przyjęliśmy informację o powrocie Rosji do udziału w inicjatywie zbożowej po uprzednich rozmowach ze stroną turecką.

Uważamy, że wielopłaszczyznowa odbudowa Ukrainy powinna pozostać kwestią pierwszorzędną dla społeczności międzynarodowej. Nie może się ona ograniczać tylko do infrastruktury, ale powinna być procesem modernizacji państwa ściśle wspierającym proces akcesyjny do UE. Wyrażamy zadowolenie z rezultatów konferencji na temat odbudowy Ukrainy, która odbyła się w Berlinie 25 października, w której uczestniczył pan premier Mateusz Morawiecki. UE powinna naszym zdaniem przyspieszyć prace nad przyjęciem mechanizmu pozwalającego na przeznaczenie zarekwirowanego rosyjskiego majątku na odbudowę Ukrainy. Na posiedzeniu kontynuowana będzie również dyskusja na temat założeń stosunków UE–Rosja w aktualnych okolicznościach. W ocenie Polski UE powinna być gotowa do prowadzenia polityki odstraszania i powstrzymywania Rosji przez długi czas, dążąc do pełnej politycznej, gospodarczej i energetycznej niezależności od Moskwy. Dalsza refleksja na temat długoterminowej strategii może nastąpić dopiero po wycofaniu sił rosyjskich z terytorium Ukrainy, osądzeniu winnych zbrodni wojennych oraz po zapłacie przez Moskwę za odbudowę Ukrainy.

W punkcie drugim sytuacja w Regionie Wielkich Jezior. Ta dyskusja odbędzie się w kontekście prac nad przygotowaniem nowej unijnej strategii w odniesieniu do regionu. Ze względu na rosnące wpływy Rosji i Chin w Afryce oraz znaczenie poszukiwania dodatkowych źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne i metale rzadkie, UE powinna wykorzystywać swoje wpływy polityczne do skutecznego wdrożenia współpracy między krajami regionu. Naszym zdaniem działania UE powinny się skupić na promocji międzynarodowych standardów w dziedzinie wydobycia zasobów naturalnych, wsparciu transgranicznych projektów z zakresu ochrony środowiska i zasobów naturalnych oraz zwalczania przemytu, jak również na promocji lokalnego przetwórstwa surowców strategicznych, które obecnie koncentruje się w Chinach.

W kontekście skutków rosyjskiej agresji na Ukrainę współpracujemy ze społecznością międzynarodową w globalnej walce z kryzysem żywnościowym, który dotyka szczególnie kraje Afryki. Szczególne znaczenie ma w tym kontekście najpierw wycofanie, a później powrót Rosji do porozumienia w zakresie eksportu ukraińskiego zboża.

Jeżeli chodzi o kwestię Bałkanów Zachodnich, zwracamy uwagę na konieczność aktywnego wspierania państw tego regionu w zakresie przeciwdziałania negatywnym skutkom rosyjskiej agresji na Ukrainę, takim jak zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego i żywnościowego regionu, destabilizacja polityczna, dezinformacja czy ataki cybernetyczne na krytyczną infrastrukturę państwową. Pozytywnie oceniamy w tym kontekście przygotowany przez Komisję Europejską pakiet wsparcia dla państw Bałkanów Zachodnich, który został zaprezentowany podczas szczytu procesu berlińskiego 3 listopada. Poza działaniami doraźnymi musimy pamiętać też o długookresowym celu, jakim powinno być całkowite uniezależnienie regionu od rosyjskich węglowodorów. Zwracamy uwagę na potrzebę aktywnego przeciwdziałania rosyjskiej dezinformacji w regionie Bałkanów Zachodnich, która jest skierowana w szczególności do ludności serbskiej. Jest to wspólna odpowiedzialność UE i władz państw regionu. Wyrażamy zaniepokojenie rosnącym napięciem na linii Serbia–Kosowo. Ostatnie miesiące pokazują na przykład porozumienie w sprawie energii i trzy porozumienia w sprawie mobilności przyjęte podczas szczytu procesu berlińskiego, że dzięki dialogowi postęp jest możliwy. Kluczowe znaczenie ma naszym zdaniem deeskalacja napięcia, konstruktywne podejście do rozmów przez obie strony i implementacja porozumienia w sprawie dostaw energii do północnego Kosowa. UE musi pokazać krajom regionu, że ich wysiłki na rzecz reform są doceniane i dostrzegane. W tym kontekście popieramy liberalizację wizową dla Kosowa, jak również przyznanie statusu kandydata Bośni i Hercegowinie zgodnie z rekomendacją Komisji Europejskiej, z uwzględnieniem wskazanych przez nią kluczowych reform. Priorytetem dla całej klasy politycznej tego kraju powinno być też teraz sprawne powołanie nowego rządu i realizacja ambitnego programu reform.

Z zadowoleniem przyjmujemy decyzję Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych o przedłużeniu mandatu wykonawczego misji Althea. Nasza ocena operacji i jej wpływu na bezpieczeństwo i stabilność regionu pozostaje wysoka. Wyrażamy zaniepokojenie przedłużającym się okresem niestabilności politycznej w Czarnogórze. Mamy nadzieję na utrzymanie jednoznacznego proeuropejskiego i solidarnego z sojusznikami NATO kursu politycznego tego kraju. W kontekście obecnej sytuacji w regionie i Europie, rozszerzenie UE o kraje Bałkanów Zachodnich nabiera jeszcze bardziej strategicznego znaczenia. Integracja europejska jest najlepszym narzędziem zwiększającym stabilność i bezpieczeństwo nie tylko regionu Bałkanów Zachodnich, ale też samej Unii. W obecnym kontekście jeszcze ważniejsze kryterium w ramach procesu rozszerzenia ni z do tej pory będzie poziom dostosowania do wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Pan poseł Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, w pierwszym punkcie dotyczącym wojny na Ukrainie wspomniał pan o prawdopodobnej dyskusji na temat poszerzenia czy wzmocnienia sankcji nakładanych na Federację Rosyjską. Chciałem zapytać, czy przy tej okazji, przy okazji dyskusji o tych sankcjach, dokonywany jest jakiś pogłębiony przegląd skuteczności tych sankcji i szczelności przede wszystkim. Bo spotykamy się z informacjami medialnymi, że w przypadku nawet niektórych państw członkowskich UE handel rośnie. Czytałem taki tekst miedzy innymi o Francji. Wiadomo, że inne kraje także utrzymują ciągłe kontakty handlowe. Czy w tych sprawach obowiązują jakieś kierunki działań, które by systematycznie i stopniowo ograniczały tę skalę obopólnie korzystnych transakcji handlowych. To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie, czy Rada jest przygotowana do rozważenia tak zwanych sankcji wtórnych na kraje, które aktywnie kooperują z Federacją Rosyjską. Mam tu głównie na myśli Iran oczywiście, ale pewnie są jeszcze dwa czy trzy inne kraje, Korea Północna także się tutaj pojawiła na radarach jako dostawca specyficznego uzbrojenia. Więc pyta-

nie jest takie, czy UE, czy jako Polska jesteśmy zainteresowani, żeby również stosować sankcje wobec krajów, które w sposób aktywny pomagają Federacji Rosyjskiej.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Odpowiedź, panie pośle, będzie dwuczłonowa. Po pierwsze, dyskusja na ten temat cały czas się toczy, jak pan wie, a okresowy raport na temat szczelności sankcji przedstawia Komisja Europejska. On jest negatywny oczywiście, w tym sensie, że sankcje nie są szczelne, dlatego zdecydowana większość każdego kolejnego pakietu sankcyjnego, którą my proponujemy, a na naszych propozycjach opierają się później przyjmowane pakiety sankcyjne, zawiera w sobie element konieczności uszczelnienia dotychczas funkcjonujących sankcji. Nie ukrywam, że wraz z krajami bałtyckimi jesteśmy promotorem tego podejścia i największą wagę przywiązujemy właśnie do tych kwestii uszczelnienia w kolejnych pakietach sankcyjnych tego, co wcześniej było. Niestety, tak jak pan poseł powiedział, duże kraje, wiemy jakie, mają z tym największy problem i największy opór przeciwko uszczelnianiu sankcji. Jednego dnia propozycja Komisji jest bardzo dobra z tego punktu widzenia, nagle później w ciągu nocy po negocjacjach z dużymi krajami, które mają właśnie wzrastające obroty, staje się właśnie rozwodniona i w niczym nie przypomina tego pakietu, który był pierwotnie proponowany. To jest mechanizm, który się powtarza w zasadzie, można powiedzieć, od początku negocjowania tych pakietów sankcyjnych. Ale niedługo być może będziecie mieli państwo możliwość rozmowy na ten temat. Jest propozycja dosyć radykalnego rozwiązania tej sprawy. Mam nadzieję, że my również jako polski parlament się za tym opowiemy, aby unikanie sankcji, omijanie sankcji było uznane za tak zwane przestępstwo europejskie. Dziękuję bardzo.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Czy myśli się o sankcjach na Iran?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Niektóre sankcje wobec firm zewnętrznych zostały już przyjęte, ale oczywiście trwają prace nad kolejnymi.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Co do tej sprawy, którą poruszył pan minister Wawrzyk, to było przedmiotem naszych obrad jakiś miesiąc temu na posiedzeniu Komisji poświęconemu właśnie unikaniu sankcji przez państwa członkowskie UE, i to, o czym mówił pan minister, o tym też rozmawialiśmy. Minister Kaleta przedstawiał nam sytuację. Rzeczywiście dzisiaj jest tak w państwach członkowskich, że w niektórych państwach jak w Polsce za naruszanie sankcji grozi nawet odpowiedzialność karna łącznie z pozbawieniem wolności, a w innych państwach te przepisy karne wobec tych, którzy nie przestrzegają sankcji są bardzo liberalne i ograniczają się na przykład do niezbyt wysokich grzywien. W związku z tym to powoduje, że system w UE też jest dość mocno niewydolny i jest dziurawy. Od kilku miesięcy, co najmniej od lipca, jeśli mnie pamięć nie myli, istnieje przygotowany do wprowadzenia projekt tego rozwiązania, o którym mówi pan minister, tylko co miesiąc, co kolejną Radę ministrów sprawiedliwości niestety, ale nie jest on ostatecznie przyjmowany z uwagi na stanowisko Niemiec, które mówią, że chcą tego rozwiązania, żeby ujednolicić przepisy karne wobec omijania sankcji, ale mówią o tym, że w związku z tym muszą jednak przygotować też rozwiązania konstytucyjne na poziomie swojego Bundestagu i mają to zrobić za miesiąc, miesiąc później mówią, że to zrobią za miesiąc itd. I do dzisiaj to nie zostało przyjęte. Dostaliśmy nawet informację z Ministerstwa Sprawiedliwości na nasze skrzynki e-mailowe. Chyba prosiłem, żeby wszyscy posłowie Komisji to dostali, więc pan poseł Rosati też na pewno gdzieś tę informację od pana ministra Kalety ma. To tak w drodze uzupełnienia.

Czy są jeszcze jakieś glosy w dyskusji? Nie ma. Dobrze. Szanowni państwo, proponuję przyjąć następująca konkluzję: stwierdzam, że **Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniach 14 i 15 listopada 2022 r.** Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Nie słyszę. W związku z tym przyjmujemy tę konkluzję. Dziękuję państwu za spotkanie. Dziękuję państwu z ministerstwa. Zamykam posiedzenie.